Nr 7. Dnia 7 stycznia. Środa. Dnia 26 grudnia (7 stycznia) 1885 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25 miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dni powszednie k. 3, niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 7 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden wyraz pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.
Ogłoszenia do *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska 18.

Dziś: Lucjana M. i Teodora W.
Czwartek: Seweryna Opata.
Piątek: Marcjanny Panny M.
Sobota: Agatona P. M. i Wilhelma.

Wschód księżyca o godzinie 11 minut 11 w.
Zachód „ „ 11 „ 8 w.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 2 cali 4

Wschód słońca o godzinie 8 minut 10
Zachód „ „ 4 „ 2
Długość dnia godzin 7 minut 49.
Przybyło „ „ 0 „ 11.

Niedziela: Higina P. M. i Honoraty
Poniedziałek: Arkadjusza Męcz.
Wtorek: Wéroniki Panny.
Środa: Hilarego B. D. K. i Feliksa.

KALENDARZ.

Wspomnienia historyczne.—1429. Zjazd w Łucku cesarza Zygmunta, Władysława Jagiełły i Witolda.—1656. Traktat elektora pruskiego z Karolem Gustawem w Królewcu. Zgon Krzysztofa Opalińskiego.—1765. Hołd uroczysty, złożony Stanisławowi Augustowi przez Piotra Birona, księcia kurlandzkiego.—1795. Stanisław August wyjeżdża z Warszawy do Grodna.

Koncerta: Większy wieczór muzyczny Towarzystwa muzycznego. (Sale redutowe—godzina 8 wieczorem.)

Widowiska: Teatr Wielki: „Adrjanna Lecouvreur" (występ pani Modrzejewskiej—abonament A. nr 1); — teatr Rozmaitości: „Wielki człowiek do małych interesów"; — teatr Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej): „Żona pana Bonifacego". (Godzina 7 i pół wieczorem).

— Jutro w kościele archikatedralnym św. Jana odbędzie się ku czci N. Sakramentu o godzinie, 9 ej zrana, solenna wotywa, zakończona procesją i na takąż intencję w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) odprawione będzie całodzienne nabożeństwo.

— Jutro przypada doroczna pamiątka św. Seweryna opata.

Przegląd polityczny.

Nagłe rzucenie przez księcia Bismarka w świat polityczny idei niemieckiego państwa kolonjalnego i wywołana tą drogą konferencja afrykańska przyniosły już swój owoc: dokonały nowego ugrupowania się mocarstw europejskich. Niemcy zbliżyły się dzisiaj do Francji i zarówno w egipskiej sprawie, jak w dalszych fazach swojej polityki kolonjalnej wiążą się solidarnie z interesami trzeciej rzeczypospolitej. Równocześnie wydały na całej linji dyplomatyczną wojnę gabinetowi angielskiemu: skłoniły mocarstwa do „zamilczenia na śmierć" propozycyj angielskich co do Egiptu, zajęły najpiękniejsze wyspy archipelagu morza Południowego, wywołały straszliwy zamęt i burzę protestów w wielkobrytyjskich kolonjach Australji, osiedliły się tuż pod bokiem Anglji w południowo-afrykańskiej zatoce Santa Lucia (kupionej przez Lüderitza od zulusów), a wreszcie oddaliły się od swoich niedawnych sprzymierzeńców i wdzięcznych przyjaciół, Włoch i Hiszpanji.

Nietylko, że książę Bismark zaniechał już stanowczo projektu, aby Genua była siedzibą wielkiej, przez rząd niemiecki subwencjonowanej linji parowców dla utrzymywania komunikacji zamorskiej i handlu kolonjalnego, ale i polecił p. Bleichröderowi, ażeby cofnął materjalną pomoc, udzielaną przez potężny jego dom bankowy syndykatowi włoskich towarzystw kolejowych. P. Mancini nie posiada się z gniewu i strofuje o te porażki posła swojego w Berlinie, hr. de Launay, który nic temu przecież nie winien, że p. Manciniemu wydało się korzystniejszem dla ubezpieczenia interesów włoskich na morzu Śródziemnem poparcie angielskich propozycyj w rzeczach Egiptu.

Oziębienie się niemieckiej przyjaźni z Hiszpanją datuje od chwili nawiązania czułych stosunków z Francją. Wpływowi p. Ferry przypisać należy z pewnością cofnięcie zamiaru wyniesienia poselstwa niemieckiego w Madrycie do rzędu ambasady. Rząd madrycki począł zyzem patrzeć na swego wielkiego sprzymierzeńca nad Sprzą od chwili zagarnięcia przez Niemcy położonego naprzeciw wysp hiszpańskich Fernando Po i Corisco-Annobey terytorjum kameruńskiego, które już dwukrotnie za panowania królowej Izabeli w latach 1834-ym i 1857-ym przyjmowało zwierzchnictwo Hiszpanji. Świeżo odmówił książę Bismark podpisania umowy pomiędzy Anglją i Hiszpanją, która pierwszej odstępowała północną część wyspy Borneo, a drugiej archipelag wysp Sulu na morzu Południowem. Niemcy przystąpienie do umowy uczyniły zawisłem od przyznania im takichże samych korzyści handlowych na wyspach Sulu, co Anglji. Słowem na całej linji naprężenie stosunków, kwasy i wichrzenia, z których rodzi się nowa zupełnie konstelacja polityczna dla Europy.

Jeszcze dziecko nie opuściło łona matki, jeszcze państwo nad Kongiem nie zakreśliło sobie granic, jeszcze z dziedziny etnograficznych fantasmagoryj nie zstąpiło na świat form realnych, a już monarchowie i dyplomaci Europy łamią sobie głowę nad tem, komu włożyć na skroń „koronę murzynów"? Czyżby mogło być inaczej? Napróżno Stanley, który dla cywilizacji zdobył i otworzył olbrzymią kotlinę Konga, utrzymuje bezwarunkowo, że tylko republikańska forma rządu licuje ze stosunkami miejscowemi: w Berlinie i w Bruksełli, ba! we wszystkich gabinetach europejskich panuje silne przekonanie, iż własnego dzieła, dzieła dyplomacji europejskiej, nie można sprofanować przez formę rządu upostaciowaną w bogini rozumu z frygijską czapką na głowie.

Najwyżej interesowanym jest w tej sprawie król Leopold belgijski, którego kapitały prywatne utorowały drogę znakomitemu misjonarzowi cywilizacji, Stanleyowi, w głąb Afryki. Pragnie on, aby korona afrykańska przyozdobiła czoło potomstwa jego ojca, Leopolda I-go, sam bowiem jest bezdzietnym. Następcą króla Leopolda II-go w Belgji jest brat jego hrabia Flandrji, który posiada dwóch synów. Ponieważ starszy z nich ma obowiązek zachowania siebie dla tronu ojczystego w Belgji, młodszy tylko przeto, ośmioletni książę Albert (urodzony d. 8-go kwietnia 1875-go r.) mógłby zostać królem Konga, naturalnie pod regencją swojego królewskiego stryja. Powinszować młodzieńcowi tronu, byle go przyszli jego poddani nie—zjedli.

Szybko dopełniło się częściowe przesilenie w łonie gabinetu francuskiego. Jenerał Campenon ustąpił wraz z swoim podsekretarzem stanu, p. Perierem,

16)

NIEDOBITEK.

KARTKA Z NAJBLIŻSZEJ PRZESZŁOŚCI

przez

Teodora Jeske-Choińskiego.

(Dalszy ciąg.)

Mówiłem to gładko, bez zająknięcia się, jak gdybym sam w słowa swoje wierzył.

— Znakomicie, wybornie, panie Stanisławie—zawołała pani Topolska, a powracając się do mej matki, szepnęła — co to jednak znaczy zagraniczne, wyższe wykształcenie?

Matka moja przytakiwała oczywiście, schylając twierdząco głowę, a ja udawałem, że nie słyszę tej pochwały.

Właściwie też nie słyszałem ostatnich słów pani Topolskiej w całości, bo uwaga moja zawisła od kilku chwil na postaci jej córki. Średniego wzrostu, nobrze zbudowana, okrąglutka, pulchniutka blondyneczka z rozkosznemi dołeczkami w różowych policzkach i z figlarnemi oczętami, zrobiła na mnie panna Jadwiga bardzo miłe wrażenie.

Włócząc się przez kilka lat po świecie i nie szczędząc wcale sił swoich, byłem już nieco przeżyty. Zachwycała mnie świeżość, młodość, niewinność, jak mężczyznę starszego.

Spostrzegły to obie panie i zaczęły się oczami porozumiewać, a panna zarumieniła się pod żarami mego spojrzenia aż pod szyję.

Usiadłszy przy dziewczynie, rozpocząłem z nią gawędkę o Wiedniu i Paryżu, o Monachjum i Dreznie.

Prowadziliśmy tak żywą rozmowę, że zapomniałem o jedzeniu.

Pulardy ani dotknąłem, gdy podano pieprzne kuropatwy, zjadłem zaledwo dwa skrzydełka i wziąłem tylko kilka łyżek kapustki brukselskiej, a leguminki prawie nic. Za to wypiłem dziś więcej herbaty, niż zwykle, doprawiając ją prawdziwym burgundem.

Starsze panie, maczając przy herbacie kruche ciasteczka w tokaju, który przywiozłem sam z Pesztu, bawiły się ploteczkami powiatowemi, przechodząc w końcu do zwykłego tematu najedzonych wieśniaków, do skarg na ciężkie czasy, na biedę.

VIII.

Prześliczna, nowa kareta, zaprzężona w cztery siwe konie, stała przed dworem garwolińskim.

Rumaki biły kopytami w żwir, niecierpliwiąc się. Ledwo je mógł utrzymać stary Wojciech, ubrany w piaskową liberję, świecącą wielkiemi, srebrnemi guzikami.

— Przejedź-no na około klombu! — krzyknąłem z okna.

Stangret huknął z bata, aż szyby zadzwoniły, a konie poszły, podrzucając łbami, stawiając cienkie nóżki zgrabnie, wdzięcznie, niby panienki, gdy wiedzą, że chłopcy na nie patrzą.

— A co?—wyrzekłem, zwracając się do imci pana Józefata Kozierogskiego, który naciągał na swe ogromne łapy białe rękawiczki, sapiąc i pocąc się przy tej operacji.

— Hu, hu, wspaniała czwórka, ani słowa, zadasz szyku, kochany panie Stanisławie. Szory sprowadziłeś podobno z Wiednia.

— Z Wiednia... Więc myślisz, że zadam szyku, że mnie nikt nie przewyższy?—zapytałem, uśmiechając się z zadowoleniem.

— Myślę.

— Kosztowało mnie to niemało, ale mniemam, że mi nikt rozumny nie weźmie za złe, że się na własny ślub wysadziłem.

— Stać cię na to.

— Gostomski wypalił mi perorę, gdy się dowiedział, ile zapłaciłem za konie.

— Któżby tam tego narwańca słuchał!..

Pan Kozierogski zrobił ręką ruch pogardliwy.

— Jemu ekonomem być, a nie panem—dodał po chwili.

— A jednak mądry to człowiek—wyrzekłem, kładąc na siebie frak. — Gdy mi zaczął wczoraj mówić o gospodarstwie, zdawało mi się, że siedzę na prelekcji profesora wiedeńskiego. Nie rozumiałem nic.

— Masz mu czego zazdrościć. Ładna mi to mądrość, która nie uczy, jak żyć. Gostomski żyje, jak sługa, jak oficjalista, a przecież nie na to rodzimy się, aby sobie od ust odejmować i skąpić i pracować od świtu do zmierzchu. Po tobie to widać, że nie jadłeś darmo kaszy za granicą. Nie trwonisz niepotrzebnie, nie hulasz, ale żyjesz wygodnie i dostatnio, jak przystało na pana z panów. Takich to lubię, kocham, cenię. Daj buzi, Stachu, bo jesteś wart całusa.

I uściskał mnie pan Kozierogski serdecznie, całując w obydwa policzki.

— Jesteś walnym chłopcem—mówił dalej. — Zaledwo wróciłeś z zagranicy, a już zabierasz nam z przed nosa najładniejszą pannę z okolicy. Niejeden zazdrości ci Jadwini Topolskiej. Ba, ba, smaczny to kąsek; gdybym był o lat dwadzieścia młodszym, możeby ci tak łatwo nie poszło. Oczarowałeś ją chyba, czy co, że zgodziła się odrazu na weselisko. Ładne panny lubią się drożyć.

Pokręciłem wąsika i spojrzałem w zwierciadle.

— Będzie z was piękna para — mruknął pan Kozierogski, przypatrując mi się z boku. — Gdyby raz jeszcze odmłodnieć.

Westchnął i zrobił tak pociesznie żałosną minę, minę, że rozśmiałem się głośno.

— Śmiej się, śmiej — mówił stary, obciągając frak — bo do ciebie uśmiecha się jeszcze cały świat i długie życie.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

a miejsce jego zajął dowódca siedmnastego korpusu armji w Tuluzie, jen. Leval. Ustępujący minister wojny przemawiał za działaniem otwartem: albo za wypowiedzeniem wojny Chinom, albo za szybkiem, dyplomatycznem rozwiązaniem zatargu, aby nie psuć planu mobilizacyjnego armji i nie demoralizować żołnierzy jałowemi utarczkami. Jenerał Leval, jak oświadczył *interviewer*'owi z *Figara*, jest za rozwinięciem akcji energicznej, ale utrzymuje zarazem, że siły, jakiemi rozporządza obecnie w Tonkinie jen. Brière de l'Isle (świeżo podniesiony do stopnia jenerała dywizji), wystarczą do zwycięskiego wyparcia chińczyków po za granicę tonkińską. Przyszłość rychła okaże, kto miał słuszność: czy przezorny jen. Campenon, czy krewki jen. Leval, wyposażony „władzą nieograniczoną" przez kolegów z gabinetu.

Tymczasem po utarczkach pod Tu Yen Kwang i Hong Yen nastąpiło w dniu 3-im b. m. pierwsze już silniejsze starcie na tonkińskim teatrze wojny. Francuzi zaatakowali 6000 chińczyków, obozujących na wschód od twierdzy Czu (Chu). Rezultat boju niewiadomy dotąd.

Dwudniowa rada gabinetowa w Londynie, poświęcona rozbiorowi sprawy egipskiej, spełzła na niczem. Okazały się tak wielkie różnice zdania w łonie rządu, iż jedyną drogą wyjścia było utrzymanie *status quo*, tudzież przynaglenie mocarstw do dania odpowiedzi na propozycje angielskie.

Br. Z.

Ps. **Przez pożałowaniagodną nieuwagę korekty w ostatnim „Przeglądzie politycznym", w ustępie, mówiącym o wyborze „Tryestu lub Genui" na siedzibę subwencjonowanej przez rząd niemiecki kompanji dla utrzymania komunikacji zamorskiej, wydrukowano kilkakratnie nazwisko „Senna", zamiast „Genua", za co czytelników przepraszamy.**

Jeszcze z powodu reformy „podymnego."

Wracamy raz jeszcze do materjałów ministerjum skarbu, dotyczących ostatniej reformy podatku gruntowego, zwanego „podymne dworskie".

A przedewszystkiem poszukajmy w nich interesującej statystyki własności ziemskiej w Królestwie...

Według zasad, rządzących wspomnianym podatkiem, o których poprzednim razem szczegółowo pisaliśmy, podymne dworskie występuje pod dwoma tytułami, jako podymne główne i jako dodatkowe. Pierwsze obciąża zabudowania w stosunku do przestrzeni gruntów, drugie w stosunku do wartości samych zabudowań, obliczonej według oszacowania asekuracji gubernjalnej. Tak więc z danych podatkowych możemy wyprowadzić szereg liczb—o ilości majątków, cyfrze zabudowań gospodarskich i przemysłowych, ich wartości, o przestrzeni dóbr itd.

Otóż materjały ministerjum pouczają nas, że w chwili opracowywania reformy podymnego w Królestwie Polskiem znajdowało się 4,999 jednostek gospodarczych, przestrzeni od 601—4000 morgów, których obszar gruntowy wynosił 6,306,609 morgów. W majątkach tych znajdowało się ogółem 10,469 zabudowań większych i 26,853 mniejszych, oszacowanych na sumę 17,583,029 rs.

Statystyka wielkiej własności ziemskiej uwzględnioną została bardziej wyczerpująco. W ogóle w majątkach, posiadających więcej niż 4,000 mrg. obszaru, przestrzeń gruntów ma wynosić 1,337,179 mrg., a mianowicie:

72	dóbr	z obszarem	4,000— 5,000 mrg.
39	„	„	5,000— 6,000 „
26	„	„	6,000— 7,000 „
11	„	„	7,000— 8,000 „
6	„	„	8,000— 9,000 „
13	„	„	9,000—10,000 „
6	„	„	10,000—11,000 „
4	„	„	11,000—12,000 „
6	„	„	12,000—13,000 „

z kolei następuje po jednym majątku z przestrzenią do 14,500, do 16,500, do 17,500, do 18,500, do 19,500, do 21,500, do 26,500 i 43,000 mrg. Razem jednostek gospodarczych własności dużej — 191, do nich zaś należy zabudowań drobnych 817 i mniejszych 2,502, oszacowanych ogółem na sumę rs. 1,515,839.

Porównywając przytoczone dane, widzimy, iż na jednostkę gospodarczą wielkiej własności wypadają średnio 4 budynki droższe i 13 mniejszych, szacunek zaś każdego zabudowania wynosi średnio 456 rs. W majątkach zaś dużych, z przestrzenią jednak mniejszą niż 4,000 morg., wypada na jeden majątek do 2-ch budynków droższych i do 5-iu mniejszych, oszacowanych średnio na 471 rs.

Te kilka liczb, jakie powyżej wyjęliśmy z druków ministerjum skarbu, dają smutne świadectwo o stanie zabudowań gospodarskich dużej i wielkiej własności ziemskiej w epoce reformy podymnego. **Nietylko bowiem ich cyfra ogólna jest mała, lecz i wartość szacunkowa pozostawia wiele do życzenia.** W ogóle na całej przestrzeni rolnej 10,668,832 morg., należących do większej własności, znajduje się tylko 125,634 zabudowań rolnych i przemysłowych, wartości 40,265,212 rs.

Ale statystyka urzędowa podaje tylko suche liczby, które niejednokrotnie mogą w błąd wprowadzić. Wykazy np. zabudowań dworskich, jakkolwiek same przez się bardzo szczupłe, przedstawiają niewątpliwie jeszcze mniejszą wartość z tego powodu, iż ta część własności rolnej najmniej dotkliwie bywa konserwowana. Kto zna nasze stosunki gospodarskie, wie dobrze, jak rzadko można spotkać majątek, którego budowle byłyby utrzymane w dobrym stanie i wzorowym porządku. To też nic dziwnego, że w kraju rolniczym, jak Królestwo Polskie, podatek podymnego dworskiego obliczony został w projekcie ministerjalnym w sumie około 750,000 rs. rocznie.

Tyle o materjale statystycznym.

Na zakończenie pozostaje nam jeszcze zwrócić uwagę, iż projekt reformy podymnego, ostatecznie zredagowany, oddany został do opinji, między innymi, ówczesnego jenerał-gubernatora. Opinję tę z dnia 26-go marca r. 1881-go znajdujemy na końcu sprawozdania ministerjum. Z kolei słówko o niej...

Jenerał-adjutant Albiedyński w uwagach swoich przedewszystkiem zaznacza, że zasada, przyjęta w obliczeniach podatkowych, mianowicie — szacunek asekuracyjny budowli i przestrzeń gruntowa, nie przedstawiają dostatecznej rękojmi ani dla skarbu, ani dla opodatkowanych. Zasadą najprawdziwszą, regulującą pobór podymnego, powinien być, zdaniem jenerał-gubernatora, podział ich miejscowy i to z bardzo szerokiemi atrybucjami. Podział taki, dokonywany z czynnym udziałem samych opodatkowanych, znajduje już zastosowanie w poborze opłat podatku podymnego włościańskiego, podatku gruntowego i innych, z równą więc korzyścią może być zastosowany i do noworeformowanej opłaty.

W tym celu wnioskodawca podaje myśl, ażeby rozkładu podymnego dodatkowego dokonywały komisje dystrybucyjne, utworzone przy zarządach powiatowych, wyłącznie z pośród właścicieli ziemskich i włościan, pod kontrolą naczelnika powiatowego lecz bez czynnego z jego strony udziału. Komisjom tym projekt wnioskodawcy nadaje bardzo szerokie pełnomocnictwa.

Myśl atoli jenerał-gubernatora Albiedyńskiego nie znalazła poparcia w sferach decydujących. Ministerjum spraw wewnętrznych w odezwie z dnia 27-go listopada r. 1881-go zaopinjowało, iż projekt jenerał-gubernatora sprzeciwia się ustawie o rozkładzie podatku, opracowanej przez ministerjum skarbu, zgodnie z przepisami komitetu do spraw Królestwa Polskiego z r. 1874 go, oraz iż przyjęcie projektu naraziłoby skarb państwa na zwłokę w poborze podymnego.

Uwagi te trafiły do przekonania władz prawodawczych i ustawa z r. 1883-go, ostatecznie zatwierdzona, wprowadza podymne bez rozkładu, z udziałem właścicieli ziemskich.

K. W.

Kwestja prawna.

W liczbie różnych kwestyj prawnych, wiążących się z zaprowadzeniem u nas ustawy stemplowej z r. 1874-go i opłat od przejścia własności nieruchomej, nastręcza się jedna, zasługująca, zdaniem naszem, na bliższe rozpatrzenie.

Idzie tu o kupna i sprzedaże, dokonane jeszcze przed datą wprowadzenia u nas nowych przepisów, to jest przed dniem 13-ym lipca r. z., ale wprowadzone w wykonanie dopiero po tejże dacie.

Dla lepszego wyjaśnienia, jak się rzecz ma, winniśmy przytoczyć, iż *Gazeta sądowa* w nrze 51-ym z r. z. na zapytanie jednego z korespondentów objawiła zdanie, że jeśli akt kupna i sprzedaży nieruchomości, a więc domu, dóbr lub osady, nastąpił przed dniem 13-ym lipca r. z., ale wniesienie tego aktu lub jego zatwierdzenie, potrzebne w pewnych określonych przez prawo razach, następuje dopiero po dniu 13-ym lipca r. b., w takim razie opłata według nowej ustawy czyli w stosunku 4 proc. od ceny szacunkowej winna być uiszczona przy wniesieniu do hypoteki lub zatwierdzeniu.

Z powodu tego zdania, wyrażonego przez redakcję *Gazety sądowej*, kilkunastu prawników po gruntownej naradzie wystąpiło z protestem i piśmiennie zakomunikowało redakcji oświadczenie, obstające przy wbrew przeciwnem przekonaniu. Jeden zaś z tychże prawników w nrze 1-ym *Gazety sądowej* z r. b. umotywował ten protest obszerniej.

Motywa oponenta są bardzo jasne i o ile sądzić nam wolno, niezbite.

Uchwała rady państwa, wprowadzająca do Królestwa Polskiego opłatę 4-procentową od przejścia własności tytułem niedarmym, nie stworzyła żadnej nowej opłaty, zastosowała tylko do kraju naszego opłatę oddawna już istniejącą w Cesarstwie (tom V „Zbioru ustaw"), wyraźnie stanowi, iż opłata wspomniona należy się od „przejścia" czyli przelewu własności z jednej osoby na drugą. Taż ustawa stanowi, iż opłata owa przy przejściu własności przypadająca, pobieraną być ma przy wnoszeniu tego przejścia do hypoteki lub przy zatwierdzeniu aktu w takich wypadkach, gdy prawo jego zatwierdzenia wymaga. Ponieważ jednak prawo wstecz nie obowiązuje i gdy według praw u nas obowiązujących własność rzeczy przechodzi od sprzedającego do nabywcy z chwilą zawarcia kontraktu kupna i sprzedaży, bez względu na to, czy tenże kontrakt został wniesiony do hypoteki lub przez sąd zatwierdzony, niepodobna przeto podzielać zdania redakcji *Gazety sądowej*, lecz owszem należy uznać, że jeśli kontrakt został zawarty przed dniem 13-ym lipca r. z. czyli wówczas gdy opłata 4-procentowa nie istniała, to opłata rzeczona należeć się nie może nawet w takim razie, jeśli kontrakt podany został do zahypotekowania lub zatwierdzenia po tejże dacie.

Rozróżnić tu należy czas nastania obowiązku opłaty od czasu jej pobierania. Prawodawca odroczył termin poboru do chwili wniesienia aktu do hypoteki lub podania go do zatwierdzenia, ale odroczenie chwili poboru nie może stworzyć opłaty nieistniejącej, obowiązek zaś ponoszenia 4-procentowej opłaty ciąży tylko na tranzakcjach po dniu 13-ym lipca r. 1884-go dokonanych.

R.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Saw.*—Bliższych wiadomości dostarczy firma Zaleszczyńskiego przy ulicy Przejazd, w domu Chełczyńskich.

— *Pani Annie B.*—Radzimy udać się po wiadomość pod adresem Bojarowo przez Otwock, do w-go Oskragiełły.

— *Marji adwidze.*—Istnieje od lat paru. Z dzienników tamecznych odznacza się popieraniem tej polityki *Gaulois*.

— *Panu C. B.*—„Dora" dotąd w Warszawie graną nie była.

— *Panu B. M.*—Niech się sz. pan uda do p. Kolasińskiego, który zna się na tem doskonale. Adres na wystawie wprost hotelu Europejskiego.

— *Panu Truchlińskiemu.*—Kozinów na Wołyniu liczymy cztery, o który zatem chodzi? W dubrowskim powiecie nie znaleźliśmy żadnego. Dykcjonarz geograficzny obejmuje trzy nomenklatury Czernichów, żadna z tych na Wołyniu, nazwy Kisielin wcale nie ma. Radzimy odnieść się do właściwego rządu gubernjalnego, który mając wykazy, może najdrobniejszych szczegółów dostarczyć. Skażniki pocztowe nie zawierają także materjału potrzebnego. Byłoby dobrze, abyś sz. pan w interesie ogółu zainterpelował redakcję „Słownika" na ręce adwokata Walewskiego, Długa nr 47.

— *Panu Adamowi.*—Bardzo nam przykro, ale Adam i Ewa nigdy nie byli świętemi. Umieszczano ich jako pamiątkę i w rubrycelach niektórych tylko diecezyj.

— *Panu Tomaszowi Grzymale.*— Przywiedzione przez pana źródła były zużytkowane w edycji lipskiej Bobrowicza.

— *Panu Leonowi D. B.* — Nie otrzymywał wyższych święceń, któreby go do ślubów czystości obowiązywały. Nie słyszeliśmy nigdy, aby miał żonę lub dzieci. Rekomendujemy panu życiorys Bamby, drukowany po portugalsku w r. 1871-ym w Lizbonie.

— *Unguisowi.*—Sienkiewicz wyjechał od pewnego czasu do Meranu. Adres: „Revue Rue de la Grange—Bateliere 12.

— *Panu Wacławowi Ratyńskiemu.*— Wiadomość wyjęta z pism amerykańskich istotnie w *Kurjerze* była pomieszczoną. Na kwerendę nie mamy czasu.

— *Sztubakowi* —*Analiza*, rozkład całości na części składowe, *synteza* układ całości z części składanych. Rozleglejszych znaczeń tych wyrazów nauczą w szkole w swoim czasie.

— *Panu Z. Strz.*—Jeżeli sprawa zgodnie załatwioną została pomiędzy stronami, to nikt nie ma prawa wywlekać jej pod sąd publiczny.

— *Panu M. B. K.* — Nie możemy popierać wynalezionego przez sz. pana przyrządu, który „siłę 10 razy powiększa, tak, iż jedna 10-konna lokomobila za 100 koni siły pracować może bez najmniejszego nadużycia i bez stracenia sekundy na czasie"— ponieważ nie mamy o tym przyrządzie żadnego wyobrażenia, a nadto nie wierzymy w jego możebność.

— *Lemieszowi.*—W rozdawnictwie obiadów bezpłatnych ogłędność wielka jest zachowywaną. Drugiej uwagi sz. pana nie mogliśmy zrozumieć.

— *Panu J. D. z Zielnej.*—Poinformować się nale-

ży w naszym kantorze. Rubryka korespondencji prywatnej jest płatną.

— *Maurowi.*—Do pisania feljetonów, oprócz dobrych chęci, potrzeba przynajmniej jeszcze dokładnej znajomości języka, w którym mają być pisywane, nie mówiąc już o innych warunkach.

— *Panu J. C. z Jerozolimskiej.*—Skargi tego rodzaju należą do działu reklam płatnych.

— *Panu J. M. z Pragi.*—Wiadomość i jej uzupełnienie ubawiły nas wielce, ale o tego rodzaju bataljach prywatnych nie pisujemy. O kjosku wolnym czasem wspomnimy.

— *Panu N. w Jabłonnie.*—Cała rzecz była o tyle nieprawdopodobną, iż umieściliśmy ją jedynie dla charakterystyki. Któżby uwierzył w prawdziwość opowiadań ciemnego szarlatana? Do obrazy nie ma sz. pan powodu.

— *Księdzu A. P. w Biał* — Formy wydawnictw zbiorowych zbyt często używać nie można. Na cel przez ks. dobr. wskazany znalazły się inną drogą fundusze.

— *Panu W. P. w Koziczynie.*—Wypada udać się z odpowiedzią do pisma o którem mowa.

— *Panu N. w Dąbrowie.*—Rzecz to niezaprzeczona, iż dyrektorowie obcokrajowcy nie traktowaliby swoich podwładnych krajowców jak białych murzynów, gdyby pomiędzy krajowcami nie było takich, którzy pochlebianiem się i płaszczeniem zachęcają ich do tego. Możemy tę uwagę uczynić ogólnie, wytykanie jednakże pojedyńczych faktów nie jest naszem zadaniem.

— *Panu M. J. B. w Kielcach.*—Niestety, prawda. Wybierając się w ową podróż, p. *** nie miał zapasów żywności, geografji i historji—a byłyby się wszystkie przydały.

— *Panu R. w Gniewoszowie.*—Poradnika takiego drukowanego nie ma. Jedyną wskazówką praktyczną, jaką udzielić możemy, jest, że nie można zasuwać szybra od komina, dopóki ogień z węgla kamiennego najzupełniej nie wygaśnie. Zasunięcie można przypłacić zaczadzeniem, a więc nawet życiem. Najlepiej piece odpowiednio przerobić. Zresztą list zakomunikowaliśmy redakcji *Inżenierji i budownictwa.*

— *Panu M. R. z Wilna.*—Nie możemy dać rady w wyborze zawodu nie znając dokładnie wszelkich stosunków. Moglibyśmy chyba ustnie jakiej informacji udzielić.

— *Panu R. O. w Dublanach.*— Artykuł doszedł. Załatwienie dla nawału materjałów dotychczas było niemożliwe.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= W celu podniesienia poziomu wykształcenia osób, służących w zarządzie telegraficznym, ministerjum spraw wewnętrznych, jak donoszą *St. Pet. wied.*, postanowiło założyć w Petersburgu wyższy zakład naukowy pod nazwą „instytut telegraficzny" z trzechletnim kursem. Na pierwszy kurs instytutu przyjmowani będą poddani rosyjscy, chrześcijanie, płci męskiej, którzy ukończyli z odznaczeniem przynajmniej całkowity kurs średnich zakładów naukowych.

= Ministerjum spraw wewnętrznych postanowiło poczynić pewne uzupełnienia w obecnie istniejącej ustawie kas pożyczkowo-oszczędnościowych urzędników zarządu pocztowego.

= *Echo* petersburskie słyszało, iż komisja pod prezydencją hr. Pahlena w liczbie różnych kwestyj podjęła i następującą: jaki wpływ wywierają na ustrój społeczny i państwowy żydzi, biorący udział w literaturze bieżącej, jako redaktorowie i wydawcy organów prasy rosyjskiej.

= Departament handlu i rękodzieł podaje do wiadomości osób, życzących sobie przyjąć udział w międzynarodowej wystawie wynalazków w Londynie w r. b., iż z deklaracjami winni się zwracać do komisarza rosyjskiego na wystawie rz. r. st. Mieczyna pod adresem: *Imperial Russian Commissioner International Inventions Exhibition South Kensington London.*

= Urzędnicy pocztowi i telegraficzni otrzymają wkrótce jednakowe umundurowanie, zbliżone do używanego obecnie przez urzędników telegraficznych.

= Biura zarządu kanalizacji przeniesiono do domu pod nrem 12-ym przy ulicy Brackiej.

= We wczorajszym rozkazie policyjnym pomieszczono wiadomość, że Jan Wachoła za jedną kradzież z włamaniem został skazany już w 2-ej instancji na osiedlenie w Syberji z pozbawieniem wszelkich praw stanu. Zastosowano do Wachoły karę w najwyższym zakresie z tego powodu, że przestępstwa dopuścił się w domu, w którym pełnił obowiązki stróża.

= Trzej dorożkarze, nra: 653, 169 i 638, z rozporządzenia p. oberpolicmajstra zostali raz na zawsze pozbawieni prawa zajmowania się procederem dorożkarskim.

= Straż ogniowa miejska otrzyma wkrótce, w miejsce dotychczasowych drewnianych, beczki blaszane do dostarczania wody do pożarów.

= Przez dni trzy, a mianowicie jutro, w piątek i sobotę, odbywać się będzie składanie kartek wyborczych na przedstawicieli Resursy obywatelskiej na rok bieżący.

= Rektor uniwersytetu warszawskiego, tajny radca Ławrowskij, w dniu wczorajszym powrócił z Petersburga do Warszawy.

= **Z teatru i muzyki.**

* Zamiar oświetlania sal redutowych światłem elektrycznem podczas maskarad nie przyjdzie obecnie do skutku.

* Drugie przedstawienie „Giocondy" odbyło się wczoraj wśród natłoku publiczności, zapełniającej szczelnie salę teatru Wielkiego.

Gorączka premjery nie krępowała już swobody artystów, którzy w śpiewie i grze dostroili się do ostatecznej harmonji; opera szła równo, gładko i widocznie interesowała słuchaczów, a to zainteresowanie się publiczności, mimo, że w niem niema uniesień entuzjazmu, daje rękojmię powodzenia dziełu Ponchiellego i utrzymania się w ciągu sezonu na repertuarze operowym.

Dzięki krótszym antraktom, które na pierwszem przedstawieniu zabójczo przewlekły operę, „Gioconda" skończyła się wczoraj o pół godziny wcześniej, ku wielkiemu zadowoleniu słuchaczów, nieprzyzwyczajonych siedzieć w teatrze do północy.

Może temu pośpiechowi przypisać wypada, że niecierpliwy okręt w drugim akcie nie czekał, aż w nim Enzo podpali prochy i zapaliwszy się *sua sponte* zatonął.

Kto temu winien, nie wiemy; ale to tylko pewna, że podobna niespodzianka na drugiem przedstawieniu, to trochę zawcześnie.

* Dziś w teatrze Wielkim pierwszy gościnny występ Modrzejewskiej.

Znakomita artystka powita publiczność warszawską w „Adrjannie Lecouvreur".

Abonament lit. A, nr 1.

* W teatrze Wielkim odbyła się dzisiaj pierwsza próba orkiestrowa z koncertu symfonicznego, wszelako bez udziału Ondrziczka, który jeszcze nie przybył.

* Pan Leszczyński wystąpi pierwszy raz w przyszłym tygodniu na scenie warszawskiej.

† Wspomnienie pośmiertne.

Zmarła w dniu 24-ym z. m. Teresa z Pruszaków **Mleczkowa**, zostawiła w dziejach wychowania młodych naszych pokoleń piękną kartę.

Urodzona 15-go listopada roku 1831-go we wsi Podczachy, pow. gostyńskiego, z Antoniego, pułkownika b. wojsk polskich i Marji z Goszczyńskich, od lat młodych wielkie zamiłowanie do zająć umysłowych objawiała.

Kształciła się na pensii pani Plewińskiej w Warszawie, pod kierunkiem Jachowicza, który wpływem swoim niezatarte zostawił ślady w jej sercu i umyśle.

Po wyjściu za Henryka Mleczka w 1854-ym roku, osiadła przy mężu w majątku jego Trzebień pod Radomiem, gdzie czynnie oddała się gospodarstwu kobiecemu i obowiązkom matki.

Lud znalazł w niej opiekunkę, dbałą o jego poziom umysłowy i moralność; to też z owej epoki zachowały się o Mleczkowej dotąd pomiędzy włościanami zaszczytne tradycje.

Los jednak przestał jej sprzyjać.

Doznawszy wielu bolesnych zawodów, osiadła w Warszawie, z zamiarem oddania się wychowywaniu dzieci.

Założenie przez nią pierwszego wedle metody Frebla ogródka, do współki z dwiema innemi osobami, sięga 1870-go roku; zakład mieścił się wówczas przy ulicy Królewskiej i dzięki taktowi przełożonej, która nim wybornie kierowała, pozyskał moralne u ogółu poparcie.

W r. 1874-ym Mleczkowa, samoistnie pragnąc pracować, otworzyła już na własną rękę nowy ogródek na Foksalu.

Ostatecznie szkółka mieściła się przy ulicy Daniłowiczowskiej, gdzie czcigodna kierowniczka, zmęczona długim trudem, legła na łożu boleści, z którego już powstać nie miała.

Na czas jakiś przed zgonem ś. p. Mleczkowa, czując się naraz słabszą, zdała ciężkie zadanie na zaufaną sobie p. Emilję Sierpińską, z którą dawna zażyłość ją łączyła.

= Uczeń Pasteura.

Dowiadujemy się, iż jeden z rodaków naszych, **który przez lat dwa pracował przy znakomitym uczonym francuskim Pasteurze, przybył do Warszawy i zająć się ma dalszemi badaniami nad szczepieniem** psom wścieklizny.

Doświadczenia prowadzone być mają w szkole weterynaryjnej.

= Z sali... niebalowej.

Szczęśliwą myśl miała resursa obywatelska, urządzając perjodyczne, co wtorek, dla członków swoich wieczorki, z których stanowczo wykluczone zostały zbytki w strojach.

Wieczorki te zyskują sobie coraz więcej powodzenia.

Wczoraj do tańca stanęło około 80 par.

Zabawę rozpoczęły jednak nie tańce lecz śpiew i muzyka.

Jeden z członków resursy, p. Jeromin, znany w świecie artystycznym, rozpoczął wieczór odśpiewaniem kilku numerów.

Następnie dał się słyszeć wiolonczelista p. Sławiński.

Tańce rozpoczęły się około wpół do dziewiątej i przeciągnęły się blisko do godziny trzeciej.

Panie, ulegając przyjętemu przez resursę regulaminowi, przybyły w ubraniach nie grzeszących zbytkiem, rzadkie zaś wyjątki zapewne na przyszłość nie zechcą wykraczać przeciw zasadzie.

Młodzież tańczyła ochoczo i chętnie.

Wyjednała ona sobie wyjątkowe upoważnienie do przychodzenia na wtorkowe wieczorki we frakach, jako ubraniu lżejszem i dogodniejszem do tańca niż tużurki.

Wyjątek ten zrobiono tylko dla młodzieży tańczącej.

= Bal cukierników.

Z inicjatywy jednego z cukierników odbędzie się w ciągu bieżącego karnawału zabawa tańcująca pracowników słodkiego kunsztu.

Dochód z balu ma posłużyć do zwiększenia funduszu projektowanego już od wielu lat stowarzyszenia cukierników.

= Z Towarzystwa wioślarskiego.

Komitet Towarzystwa wioślarskiego, biorąc na uwagę szczupłość własnego lokalu zimowego, postanowił urządzić niektóre wieczory tańcujące w wynajętej sali.

Pierwsza taka zabawa tańcująca w salonach resursy obywatelskiej odbędzie się w sobotę.

Początek tańców o godzinie 10-ej wieczór.

Bilety na tę zabawę dla członków i wprowadzonych gości wydaje kancelarja Towarzystwa od dnia wczorajszego, w godzinach od 8—10-ej wieczorem.

= Jasełka.

W szkole dziewcząt warszawskiego Towarzystwa dobroczynności obecnie bywają urządzane jasełka.

Przedstawienia odbywają się na starannie przybranej scenie, a dziewczęta w efektownych kostiumach popisują się przed sporą liczbą zaproszonych osób.

Reżyserja przypadła w udziale jednej z sióstr miłosierdzia.

= Panorama.

Grono malarzy, które powzięło niedawno zamiar otworzenia w Warszawie stałej panoramy, z powodu napotkanych nieprzewidzianych trudności, projektu tego czasowo zaniechało.

Zamiar jednak ma dojść do skutku, ale dopiero w drugiej połowie r. b.

= Dowóz lodu.

Doświadczenie lat poprzednich nauczyło właścicieli lodowni chwalebnej przezorności.

Zaledwie powierzchnie stawów pokryły się lodową powłoką, a już setki wozów pracuje nad zapełnieniem lodowni, tym tak potrzebnym w gospodarstwie domowem artykułem.

Trwające od kilku dni stałe, lubo niewielkie przymrozki, zdają się usuwać na ten rok obawę braku lodu, który dotkliwie dał się uczuć w poprzednich latach cukiernikom i właścicielom browarów.

= Ślizgawka.

Nareszcie dzięki kilkudniowym przymrozkom, w dniu wczorajszym otwartą została ślizgawka na wszystkich stawach miejskich.

Młodzież z wielkiem zadowoleniem przyjęła tę uprzejmą niespodziankę ze strony zimy.

= Z targu wołowego na Pradze.

Z połową stycznia mają być zaprowadzone na tym targu dwie innowacje.

Pierwszą z nich jest kontrola paszy dla bydła, dowożonego do Warszawy na sprzedaż.

Wiadomo, że mięso u zwierząt przegłodzonych jest pozbawione smaku, a nawet niezdrowe, wprowadzenie więc kontroli nad żywieniem bydła, nieraz po dni parę w zabudowaniach targowych przebywającego, było pod każdym względem pożądanem.

Drugą innowacją jest zaprowadzenie opłaty za postój bydła w zabudowaniach targowych.

Opłata wynosić ma 25 kop. od sztuki i pobieraną będzie na rzecz magistratu miasta.

= Menażerja.

Jakiś wędrowny niemiec z t. zw. menażerją zawitał do naszego miasta i rozłożył się na Długiej ulicy a głośnym dźwiękiem katarynki przywabia ciekawych.

Ludek garnie się oglądać.. dwie papugi, cztery małpy i dwa żółwie, stanowiące główną ozdobę menażerji.

Czyż o istnieniu u nas ogrodu zoologicznego, posiadającego już dziś wiele ciekawych okazów, tak mało ludzie jeszcze wiedzą, że taki przybysz może wyzyskiwać łatwowierną publiczność?

= Pogrzeb kłusem.

Onegdaj na Nowym-Świecie zauważyliśmy wieziony kłusem karawan, na którym spoczywała nader skromna trumna.

Za ciałem nikt nie postępował, co zresztą byłoby niemożliwem, ze względu na szybkość z jaką się orszak pogrzebowy posuwał.

Przechodnie z podziwieniem i oburzeniem spoglądali na ten sposób chowania zmarłych, tak bardzo uwłaczający powadze, jaką śmierć człowieka otaczaną być powinna.

= Wyjątkowy dzień.

Przez cały ciąg dnia wczorajszego w szafkach ogłoszeniowych i na murach kościołów nie znaleźliśmy ani jednej klepsydry.

Dzień Trzech króli był zatem wyjątkowym..

Oby ich bywało jaknajwięcej!...

= Wstrzymanie ruchu.

W dniu wczorajszym przed wieczorem, z przyczyny przewrócenia się koni powozu prywatnego ruch tramwajów przed gmachem rządu gubernjalnego został wstrzymany.

W jednej chwili zebrało się ośm wagonów, które wyczekiwały około dziesięciu minut na oczyszczenie drogi.

= Opieka bony.

Państwo Z., wezwani telegraficznie na pogrzeb krewnego, wyjechali w zeszły piątek, pozostawiając czteroletnią dziewczynkę na opiece bony niemki, która pełniąc już od roku te obowiązki, zyskała sobie zaufanie chlebodawców.

Tymczasem w parę godzin po wyjeździe państwa Z. bona wyszła na spacer, a dziecko zostawiła na opiece kucharki.

Kucharka, chcąc także użyć swobody, wyszła z domu i dziewczynka pozostała sama.

Kiedy powróciły obie opiekunki, przeraziły się, ujrzawszy maleńką leżącą nieprzytomną w kuchni pod piecem.

Dziecko upadło na ostry kant blachy umieszczonej na podłodze i przecięło sobie arterję u nogi.

Nastąpił gwałtowny upływ krwi.

Zamiast lekarza, niegodziwa bona wezwała felczera, który zrobił niedbały opatrunek.

Państwo Z., powróciwszy onegdaj do domu, zastali córeczkę umierającą.

Wszelka pomoc lekarska okazała się już spóźnioną i maleńka wczoraj życie zakończyła.

= Żywy podarunek.

W dniu wczorajszym na Nowym Świecie jakaś kobieta dała posłańcowi koszyk, polecając, aby odniósł panu T., zamieszkałemu pod nrem 1-ym na tejże ulicy.

— A za kurs dostanę? — pyta posłaniec.

— Tam ci zapłacą — rzecze kobieta i szybko odchodzi.

Posłaniec spełnia polecenie i oddaje koszyk, czekając na zapłatę.

Tymczasem p. T. po rozpakowaniu kosza wydał okrzyk przestrachu, ujrzawszy nowonarodzone niemowlę płci męskiej, głęboko uśpione, co tłumaczy, iż zachowywało się spokojnie, nie zdradzając swojej obecności.

Podrzutka natychmiast za pośrednictwem policji odesłano do Dzieciątka Jezus.

Najgorzej wyszedł posłaniec, który za fatygę nic nie dostał, a nawet nie śmiał się upomnieć.

= Smutny wypadek.

Czcigodny kierownik *Kłosów*, p. Antoni Pietkiewicz (Adam Pług), wysiadając z tramwaju w dniu wczorajszym, uległ smutnemu zdarzeniu, upadłszy bowiem na bruk z rozpędzonego powozu, silnie się potłukł i poranił.

Natychmiastowa pomoc lekarska, udzielona choremu przez dra Wszebora, prawdopodobnie zabezpieczy go od niebezpiecznych skutków upadku, który mógł pociągnąć za sobą kalectwo.

= Kradzieże.

Podczas rannej mszy w kościele św. Aleksandra pani Z. wyciągnięto portmonetkę, w której było 17 rs. i pierścionek z brylantem wartości 130 rs.

Na Solcu pod nrem 89-ym wyprowadzono ze stajni konia.

Na Ciepłej skradziony został koń wraz z wozem.

Na Lesznie pod nrem 10-ym z mieszkania p. B. skradziono różne przedmioty wartości 200 rs.

= Podrzucenie.

W dniu wczorajszym na ulicy Zgoda znaleziono podrzucone trzymiesięczne niemowlę płci męskiej.

Podrzutka odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Podpalenie.

Nocy dzisiejszej na Muranowskiej pod nrem 1-ym stróż domu spostrzegł z przerażeniem, że palą się schody.

Ogień w samym zarodzie został ugaszony.

Okazało się, że pożar wynikł z rozmyślnego podpalenia, albowiem schody były zlane naftą.

Śledztwo celem wykrycia podpalacza zostało zarządzone.

= Pożar.

Dziś o godzinie 1-ej w nocy przy ulicy Nalewki pod nrem 25-ym zapaliły się skrawki sukna.

Toporniey straży ogniowej przybywszy na miejsce powstający pożar w zarodku ugasili.

= Nagła śmierć.

Na Brukowej podniesiono w stanie bezprzytomnym Agatę S. Odwieziona do mieszkania niebawem życie zakończyła.

= Samobójstwo.

Nocy dzisiejszej rozegrał się straszny dramat w domu pod nrem 10-ym na Świętojerskiej.

W mieszkaniu na trzeciem piętrze już wieczorem odegrano jakąś gwałtowną kłótnię.

Później wszystko się uspokoiło.

Tymczasem po upływie kilku godzin otwiera się okno i kilku przechodniów ujrzało młodą kobietę wychyloną do połowy ciała.

Zdawało się jakby ją ktoś z drugiej strony przytrzymywał.

Lecz energiczna kobieta wyrwała się i po chwili rozległ się głuchy odgłos padającego ciała.

Nieszczęśliwa zabiła się na miejscu.

Podniesiono trupa straszliwie zeszpeconego.

Denatka liczyła 28 lat wieku.

Śledztwo celem zbadania całej sprawy zostało rozwinięte.

= **Wypadki.** — Na Czystej Icek P., zraniony został dyszlem karety w głowę.—Na Dzielnej Kazimierz W., uderzył głową w szybę drzwi sklepowych i skaleczony został boleśnie w policzek.—W alejach Jerozolimskich koń ukąsił głębobo w rękę furmana Wojciecha M. —Na Wolskiej Faustyna B., w kłótni z Józefem N., ciężko skaleczoną została w prawą rękę.

= Na cele filantropijne.

Grono ludzi dobroczynnych postanowiło urządzić w Radomiu w czasie tegorocznego karnawału trzy bale publiczne.

Dochód z zabaw przeznaczony być ma na korzyść zakładów dobroczynnych i na wsparcie ubogich uczniów.

= Dobroczynność.

Jak już donosiliśmy, utworzone w Łodzi chrześcijańskie Towarzystwo dobroczynności uzyskało zatwierdzenie statutów.

Ustawa stowarzyszenia dobroczynnego wydrukowaną zostanie w trzech językach i rozdaną pomiędzy członków na ogólnem zgromadzeniu, zwołanem na dzień 19-ty b. m.

Na rzecz nowego towarzystwa urządzone będzie wkrótce widowisko teatralne polskiej trupy oraz „uroczystość na lodzie" przy oświetleniu elektrycznem.

= Zbrodnia.

Donoszą nam z Mławy, iż w tych dniach spełnioną tam została straszna zbrodnia.

Ofiarą zemsty padł urzędnik akcyzy p. M. Chudziński.

Sprawcą zbrodni był przemytnik, który napadłszy p. Ch. na ulicy w biały dzień zadał mu dwie rany nożem tak silne, że nieszczęśliwy Ch., pomimo natychmiastowego ratunku, w parę godzin ducha wyzionął.

ZE ŚWIATA.

× **Teatr lwowski** przygotowuje na bieżący sezon cały szereg nowości. Niebawem ukazać się mają kolejno na tamtejszej scenie: „Eryk XIV-ty" dramat K. Brzozowskiego, „Dwie miłości" dramat J. Kościelskiego, „Optymiści" dramat St. hr. Rzewuskiego, „Konrad Wallenrod" opera Wł. Żeleńskiego, wreszcie „Rip Rip" najnowsza opera komiczno-romantyczna kompozytora „Dzwonów kornewilskich" Planquet'a.

× **„Mascotte"**, dobrze u nas znana operetka Audrana, wystawioną zostanie niebawem na scenie berlińskiego teatru „Walhalla" z p. Zimajerową w roli tytułowej. „Okoliczność ta — powiada *Deutsche Rundt*—wywołać może pewne nieporozumienie, a w każdym razie emulację, albowiem p. Jenny Stubel, koleżanka p. Zimajerowej, zarekomendowanej, jak wiadomo, dyrekcji „Walhalli" przez kompozytora Grossmana i przyjętej przez nią na mocy powodzeń warszawskich—właśnie w tej roli Mascotte'y święciła już też niejeden tryumf." Zatem nowa próba, z której, nie wątpimy, zwycięsko wyjdzie nasza rodaczka.

× **Oryginalne zdarzenie** zaszło w tych dniach we Wrocławiu. Pewien, tamże zamieszkały rzemieślnik, nie mogąc znaleźć w mieście zarobku, opuścił miasto, by gdzie w okolicy znaleźć zatrudnienie. Wkrótce potem do pozostałej we Wrocławiu żony nadchodzi list, w którym nieszczęśliwy ów rzemieślnik donosi, iż nigdzie zajęcia znaleźć nie może, i że nie pozostaje mu nic innego, jak tylko chyba odebrać sobie życie. Niebawem potem w dziennikach miejscowych ukazała się wiadomość, iż wydobyto z Odry ciało nieznajomego mężczyzny, które tymczasowo pomieszczono w teatrze anatomicznym. Tknięta przeczuciem biedna kobieta biegnie do owego teatru i w nieznanem ciele owego topielca poznaje zwłoki swojego męża. Nie mając pieniędzy na pogrzeb, a nie chcąc dopuścić, aby ciało złożone zostało do wspólnego grobu, udaje się ona z prośbą o pomoc do miejskiej kasy dla ubogich, zkąd uzyskana pożyczka pozwala jej skromnie ale uczciwie pogrzebać ciało biedaka. Zaledwie jednak wróciła z pogrzebu męża do domu, aliści puka ktoś do mieszkania i we drzwiach oczom przerażonej kobiety ukazuje się jej... mąż! Widmo sunęło pewnym krokiem ku cofającej się żonie, a schwytawszy ją nareszcie w kąciku, ucałowało serdecznie. Oniemiała z przestrachu kobieta powoli przyszła do przytomności, a z udzielonych przez męża wyjaśnień okazało się, iż rzeczywiście miał on zamiar odebrać sobie życie, gdy jednak myśl swoją w czyn już chciał zamienić, znalazł zajęcie. Mniemane zaś zwłoki jego, które z takim wysiłkiem biedna kobieta przed chwilą złożyła do grobu i serdecznemi opłakała łzami, były zwłokami jakiegoś obcego, tak bardzo do jej męża podobnego, iż ona sama rozróżnić ich nie była w stanie.

× **Bransoletki męskie** mają przyszłość przed sobą. Za granicą, w szczególności w niektórych miastach niemieckich, np. w Kolonji, wchodzić zaczęły w modę ostatniemi czasy bransoletki specjalnie dla użytku mężczyzn przeznaczone. Bransoletka taka ma kształt srebrnego łańcucha z przyczepionym doń, tak dziś modnym medalem, z wyobrażeniem św. Jerzego. W Kolonji już trzydziestu przeszło panów nosi tę ozdobę, a w ich liczbie znajduje się ośmiu oficerów dragońskich. W Bonn hołdują tej modzie przeważnie wojskowi. Miejmy nadzieję, że ta dziwaczna moda znajdzie wkrótce i w Warszawie zwolenników.

× **Arnold Mortier**, głośny sprawozdawca teatralny paryskiego *Figara*, podpisujący artykuły swoje *Un monsieur de l'orchestre*, zakończył życie w wiejskiej posiadłości swojej pod Croissy dnia 5-go b. m. Mortier urodził się w Amsterdamie r. 1843-go.

× **Józef Scharf**, naczelny bohater smutnej pamięci tisza-eszlarskiego procesu, przebywa obecnie w Amsterdamie, gdzie trudni się szewctwem. Syn jego, głośny Moritz, znalazł tamże zajęcie w szlifierni kamieni; z ojcem widuje się rzadko i unika spotkania z rodziną.

× **Trzęsienie ziemi w Hiszpanji** powtórzyło się w sam dzień nowego roku w prowincjach Granady i Malagi. Ludność tłumnie opuszcza miasta i wioski i rozbija na polu namioty. Cmentarze pomieścić nie mogą ofiar nieustannych katastrof, tak, iż trupów grzebią tam obecnie na niepoświęconej ziemi. W Andaluzji winnice i ogrody zniszczone do szczętu; setki właścicieli ziemskich, zrujnowanych zupełnie, emigruje do Ameryki.

× **Wiek nauk.** Raz w gronie uniwersyteckich profesorów sprzeczano się o mniej lub więcej starożytne pochodzenie tego lub owego wydziału. „Ba!—głos zabrał jeden z młodych uczonych—kwestja to dla mnie dawno już rozstrzygnięta! Postawienie w raju drzewa wiadomości złego i dobrego—pierwszy dogmat: teologja. Wyjęcie żebra Adamowi—pierwsza chirurgiczna operacja: medycyna. Rozprawa o jabłku między wężem i Ewą—pierwsza dedukcja filozoficzna: filozofja. Wypędzenie Adama i Ewy z raju—pierwszy wyrok prawny. Zabójstwo dokonane przez Kaina na osobie Abla—pierwszy kryminał: jurysprudencja."

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

Na wpisy dla niezamożnych uczniów.

L. Ch. rs. 1, Olunio K. rs. 1 kop. 50.

Dla najbiedniejszych.

L. Ch. rs. 1, W. M. rs. 3.

Dla rzemieślników bez pracy.

Jadwiga R. rs. 1, Paulin kop. 15, Wicuś i Marja rs. 1 kop. 85.

Na przytułki nocne.

Posłaniec nr 421 kop. 30, A. R. L. H. rs. 2, F. K. rs. 5.

Dla biura informacyjnego o nędzy wyjątkowej.

Bezimiennie rs. 1, A. M. rs. 1, Zofja J. kop. 75.

— *Sprostowanie.* — W dziale ofiar we wczorajszym nrze wkradła się następująca pomyłka: zamiast: Dr Jan Baum, powinno być: Dr Jan Raum.

Nekrologja.

Ś. p. Franciszek **Sieklucki**, w wieku lat 70, opatrzony św. sakramentami, po długiej chorobie w dniu 5-ym stycznia 1885 r. zakończył życie. Pozostały brat z familją zaprasza przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 8-m b. m., to jest we czwartek, o godzinie **11-ej** zrana w kościele św. Aleksandra, a zarazem na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski. Ś.p. Franciszek po ukończeniu szkół w Krożach wstąpił do służby rządowej, na której pozostawał lat 38. —53—

† Ś. p. Witold **Konarzewski**, obywatel i starszy nadkonduktor drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej w wieku lat 56, opatrzony św. sakramentami zmarł dnia 5-go **stycznia 1885 r. W smutku pogrążona żona wraz z córką i**

wnukami zapraszają krewnych, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające we czwartek, to jest dnia 8-go stycznia o godzinie **11-ej** z rana, w kościele Narodzenia Nsjśw. Marji Panny na Lesznie, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. 2—40

† Ś. p. Teodor **Müller,** fabrykant wyrobów miedzianych i metalowych, urodzony w Calvörde w księstwie Brunszwickiem dnia 13-go maja 1818 roku, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach dnia 5-go stycznia 1885 r. Ciężko tym ciosem dotknięci dzieci, synowa, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego na wyprowadzenie zwłok dnia 8-go stycznia, to jest we czwartek, o godzinie **2 i pół** po południu, z kaplicy przy ulicy Mylnej na cmentarz ewangelicko-augsburski odbyć się mające. 2—48—

† Dnia 8-go stycznia, to jest we czwartek, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Wojciecha **Talikowskiego,** odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy jego o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na które pozostała żona wraz z dziećmi i wnukami zaprasza życzliwych. —45

† Dnia 8-go b. m., to jest we czwartek, jako w dniu imienin ś. p. Seweryna **Chmielewskiego,** adwokata, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-ej** zrana, na które w ciężkim smutku pozostała żona z córką zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych. —52—

† W dniu 8-ym b. m., to jest we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana, jako w 6-tą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Doroty z Maliszewskich **Młodziejewskiej,** odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostały mąż wraz z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —56—

† W przyszły piątek, tj. dnia 9-go stycznia, jako w dniu imienin ś. p. Marcjanny z Napiórkowskich **Riedel,** za spokój jej duszy, o godzinie **11-ej** zrana w kościele św. Krzyża odprawioną będzie wotywa na którą stroskani rodzice zapraszają przyjaciół i znajomych. —37—

† Wszystkim, którzy wzięji udział w oddaniu ostatniej posługi ukochanej córce mojej Edy-Mary **Kimens,** jak również szanownym pastorom Ellissowi i Diehlowi, za wypowiedziane słowa pociechy, tak miłe stroskanemu sercu matki i rodzeństwu składam niniejszym serdeczue podziękowanie.

—34— **Aloiza Kimens z dziećmi.**

† Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią przysługę córce mojej ś. p. Marji **Bień,** która po tak okropnych cierpieniach zmarła dnia 1-go stycznia r. b. ojciec i matka czując się obowiązanymi składają serdeczne „Bóg zapłać", a szczególniej artystom i artystkom baletu teatrów warsz.

—28— **Rodzice J. i W. Bień.**

Z Cesarstwa.

Petersburg 5-go stycznia.—Jak się dowiadujemy z dzienników rosyjskich, petersburski korespondent gazety *Morning Post* powiada, że według dostarczonych mu informacyj co do zapatrywania sekretarza stanu Giersa na kwestję egipską, Niemcy i Rosja porozumiały się obecnie co do dalszego postępowania w rzeczach Egiptu dotyczących. Według wszelkiego prawdopodobieństwa jeszcze przed zamknięciem konferencji berlińskiej, państwa północne przejmą sprawę w swoje ręce i wobec niedoprowadzonego do skutku porozumienia między Francją i Anglją w przedmiocie finansów egipskich, zaproponują ustanowienie komisji mięszanej, która zajmie się zbadaniem położenia egipskich finansów i opracuje plan, mający być przedstawiony pod zatwierdzenie nowej konferencji.

Petersburg 5 go stycznia. — W gazecie *Nowoje wremja* czytamy: „Do dzienników wiedeńskich telegrafują z Rzymu, że sfery zbliżone do Watykanu protestują przeciwko wiadomościom dziennikarskim i przypisywanemu Kurji rzymskiej zamiarowi nadania zbliżającemu się obchodowi tysiącolecia św. Metodego politycznego charakteru. Utrzymują przeciwnie jakoby papież pośpieszył przesłać do Petersburga i Wiednia zawiadomienie, że projektowana uroczystość będzie bezwarunkowo religijną. Papież, jak mówią, ma nawet zamiar wydać encyklikę, aby rozproszyć wszelkie w tej mierze wątpliwości."

Petersburg 5-go stycznia. — „Od kilku dni, piszą *Petersburskija wiedomosti,* hałaśliwe organa prasy zachodniej rozwodzą się o jakiejś subskrypcji, odbywającej się wrzekomo we wszystkich wielkich miastach Rosji, na korzyść macedońskich bułgarów. O podobnej subskrypcji nic nam nie jest wiadomo, a gdyby ona nawet rzeczywiście istniała, to prasa zachodnia nie ma żadnej zasady upatrywać w tem jakichkolwiek niepokojących symptomów, jak to czyni *Indépendance belge,* mówiąc o „„agitacji"" na korzyść bułgarów macedońskich i dopatrując się podobieństwa między subskrypcją zbieraną jakoby w Rosji na ich korzyść, a tem „„co się działo podczas powstania w Bośnji i Hercegowinie"". Przedewszystkiem zbieranie składek na rzecz bułgarów macedońskich, którzy ponieśli szkody od okrucieństwa turków, nie jest niczem tendencyjnem i trudno zrozumieć dlaczego ma być wolno zbierać w Rosji składki dla dotkniętych cholerą we Francji lub Włoszech, a niewolno dawać składek na poszkodowanych przez rozboje bułgarów. Przy nadmiernej podejrzliwości można w każdej subskrypcji na rzecz poszkodowanych obywateli ościennego państwa dopatrzeć politycznej demonstracji; wszak i w zbieraniu ofiar we Francji na poszkodowanych przez wylew w Hiszpanji nikt nie przeszkadzał dopatrzeć naprzykład prądu opinji społecznej za politycznem przymierzem z Hiszpanją. Wszystko to dziwnie się wiąże. Słowianie, którzy nie przestali być słowianami, nigdy nie staną się obcymi społeczeństwu rosyjskiemu, czyjakolwiekby administracja, austrjacka lub turecka, kłopotała się o utrwalenie ich pomyślności i śmiesznemi są pretensje prasy zachodniej, pragnącej abyśmy względem słowian półwyspu bałkańskiego zachowywali się koniecznie ze sceptycyzmem brytańskich polityków i odrzucali krzyczące fakta, polegając zupełnie na dobrodziejstwach traktatu berlińskiego."

Z ostatniej chwili.

Na pierwszem, poświątecznem posiedzeniu komisji konferencyjnej w Berlinie ułożono *Projet de déclaration,* odnoszący się do sprawy zniesienia niewolnictwa w kotlinie Konga.

Norddeutsche Allgemeine Ztg oświadcza, iż wydalenie p. Cirmeni z Berlina nastąpiło wskutek tego, iż listy jego w *Diritto* pełne były zjadliwych wycieczek przeciw rządowi i narodowi włoskiemu, tudzież przeciw wysoko położonym osobistościom.

Lüderitz zapewnia, że ajent jego p. Ewald nabył od króla zulusów Dinizulu wraz z ziemią prawa zwierzchnicze nad zatoką Santa Lucia, i że anglicy, dowiedziawszy się o tem, kazali dopiero gubernatorowi Natalu zątknąć tamże flagę angielską. Uprzedzili oni przeto p. Lüderitza w objęciu nabytych terytorjów w posiadanie faktyczne. Wywikła się ztąd zajmujący i pełen epizodów proces.

W domu Gambetty w Ville d'Avray powtórzyła się w niedzielę polityczna demonstracja na cześć wielkiego patrjoty, tym razem nie tak niewinna, jak w dzień św. Sylwestra. Były minister, dep. Paweł Bert rzekł do zgromadzonych między innemi te słowa: Ugruntowanie rzeczypospolitej jest faktem spełnionym; to pierwsza część dzieła; odzyskanie dawnych granic ojczyzny nie jest wszelako dotąd faktem. Sceptycy mogą powiedzieć: to sen! Gdyby śmierć nie odebrała nam Gambetty, inaczej stałyby dzisiaj rzeczy. Poeta Deroulède, utyskując nad ustąpieniem ministra wojny, jen. Campenon, bolał nad tem, że mąż ten nie może pracować dalej nad skoncentrowaniem wojennych sił Francji, nad przygotowaniem wielkiej akcji, która rozdarłaby traktat frankfurcki i zwróciła ojczyźnie ziemie siostrzane. Tu ozwały się gromkie głosy: Niech żyje Alzacja i Lotaryngja!

Dzienniki francuskie witają nowego ministra wojny, jen. Leval, jako zapowiedź akcji stanowczej w Tonkinie. Ma być wysłanych niezwłocznie nowych 6,000 żołnierzy regularnych na teatr wojny. Zwycięstwo jen. Negrier pod twierdzą Czu uważane jest za prolog akcji. Jenerał ten maszeruje przez dolinę Loch-Nan ku Langsonowi.

Temps donosi z Rzymu, że zajęcie Trypolidy przez Włochy jest rzeczą postanowioną i że wyznaczone już zostały wojska, potrzebne ku temu. Ministerjum spraw wewnętrznych w Rzymie kategorycznie wszelako zaprzecza tym wiadomościom.

Z Paryża donoszą, iż lord Granville zastrzegł się przeciw projektowi zwołania nowej konferencji egipskiej, którą uważa za zbyteczną. Oświadczyć on miał zarazem, iż Anglja nie wzięłaby udziału w takiej konferencji.

Z Rzymu donoszą, iż z powodu zbliżającego się święta jubileuszowego św. Cyryla i Metodjusza wiedeński nuncjusz w imieniu biskupów austrjackich upraszał Ojca św. o wydanie encykliki, wzywającej inne wyznania do przyjęcia, podobnie jak to uczynili Cyryl i Metody, wiary katolickiej za jedyne źródło i podstawę prawdziwej religji. Komisja watykańska wszelako obradująca pod przewodnictwem sekretarza stanu, kard. Jacobiniego, uchwaliła unikać wszelkich wycieczek na pole polityczne.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Berlin 7-go stycznia.

Cesarz Wilhelm wystosował do magistratu berlińskiego pismo z podziękowaniem za życzenia noworoczne. W piśmie tem wskazuje na zjazd skierniewicki, jako na fakt, który zapewnił pokój.

Berlin 7-go stycznia.

Według telegramu *Boersenzeitung,* toczą się tu obecnie wstępne narady nad wprowadzeniem rosyjskich papierów państwowych, jako papieru spekulacyjnego.

Berlin 7-go stycznia.

Krąży pogłoska, że książę Filip sasko-koburski, szwagier króla Leopolda belgijskiego, proponowany jest na króla Konga.

Paryż 7-go stycznia.

Temps uważa, że świeżo odniesione przez jen. Negriera zwycięstwo w Tonkinie rozpoczya nową akcję zaczepną francuzów. Jenerał Brière de l'Isle postanowił zająć Langson jeszcze przed nadejściem posiłków. Kierownictwo operacyj wojennych należeć będzie w przyszłości wspólnie od ministrów wojny i marynarki.

Londyn 7-go stycznia.

Z Hanoi donoszą, że po bitwie pod Czu oddział 12-tysięczny chińczyków podjął nanowo działania zaczepne, lecz został pobity na głowę przez jenerała Negrier. Chińczycy utracili 600 zabitych i znaczną liczbę ranionych, dwie baterje, znaczną ilość broni oraz cały tabor pociągowy. Straty francuzów wynoszą 22 zabitych i 65 ranionych.

Petersburg 7-go stycznia.

Echo donosi: „Artykuł 44 regulaminu dla obcych wyznań został Najwyżej objaśniony w sposób następujący: Episkopat rzymsko-katolicki ma jedynie prawo do nadzorowania duchowieństwa podwładnego pod względem wykonywania przepisów kościelnych i moralnego zachowania się. Nie ma on prawa natomiast do mięszania się w rozporządzenia władzy świeckiej, które przez każdego poddanego państwa bezwarunkowo spełniane być muszą."

GIEŁDA

dnia 7-go stycznia 1885-go roku.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 47.15 — o 25 kop. wyżej niż w poniedziałek, lecz żadnych interesów nie załatwiono. Krótkoterminowe po $47.12\frac{1}{2}$ z początku kupowano nawet, a słyszeliśmy o żądaniach posuwistych do $47.17\frac{1}{2}$, lecz jak wyżej wspomnieliśmy, później oddawcy zaczęli robić ustępstwa i doprowadzono kurs do 47 i niżej $46.97\frac{1}{2}$, a po notowaniach nawet i tyle osiągnąć nie było można.

Na pomniejsze miasta niemieckie krótkoterminowe po 46.90 oddawano.

Na **Londyn** po 9.57, znacznie wyżej żądano, lecz bez tranzakcyj.

Na **Paryż** $38.17\frac{1}{2}$ żądano a nawet 38.15 z początku płacono, choć później 38.10 i 38.05 przyjmowano.

Na **Wiedeń** 78.20 — o 30 k. wyżej żądano z początku i płacono również drogo 78.10, 78.05, lecz w końcu cofnięto się niżej do 77.90, to jest do kursu w poniedziałek żądanego.

Papiery nie nadto zaniedbane, owszem stosunkowo—przy warunkach chwili i zamkniętym z powodu świąt banku—dosyć żywo obracane.

Listy likwidacyjne 87.50 i 87.30 w żądaniu. Za większe 87.30, 87.20 i 87.10 płacono, mniejsze po 87.20 i 87.15 i niżej aż do 87 oddawano.

Pożyczka wschodnia bez ruchu—96.25 za I i II, 96.75 za III w żądaniu.

Listy zastawne ziemskie serji I-ej 97.50, 97.40 i 97.20 w żądaniu. B i małe po 97.15, 97.20 kupowano. Serji II-ej i III-ej 97, za IV-ej 96.25 żądano—96 płacono; za V-ej 95.25 i 95.

Listy miejskie 94.50, 92.80, 92.30, 91.75 — bez ruchu.

Obligi 91.

Listy łódzkie bez zmiany.

Z akcyj zanotowano tylko kurs akcyj Zawiercia i to dosyć ciekawie. Wedle tego notowania kupowano akcje te po 250 — czyli o 10 rs. wyżej niż zanie żądano. Innych akcyj nie dotykano.

Godzina $12\frac{1}{2}$. Usposobienie słabe. Za weksle długoterminowe na Berlin zaledwie 46.95 płaconoby.

J. Wł.

Od administracji.

Początek drukującej się obecnie powieści T. Jeske-Choińskiego p. t. „*Niedobitek*" nabyć można w kantorze naszego pisma po kop. *5,* z przesyłką pocztą po kop. *10.*

KOMITET
Towarzystwa wioślarskiego

ma honor podać do wiadomości pp. członków, że w dniu 10 stycznia r. b. (w sobotę) o godzinie 9-ej wieczorem w salonach ***resursy obywatelskiej*** urządzonym zostanie

wieczór tańcujący,

dla członków Towarzystwa wioślarskiego, ich rodzin i wprowadzonych gości. Bilety wydawane będą w kancelarji Towarzystwa codziennie, poczynając od dnia 6-go b. m. w godzinach od 8-ej do 10-ej wieczorem. (23)

GABINET DENTYSTYCZNY
Bogumila Gutzmann i Olgi Scholten, Bielańska nr 4, najlepsze zęby sztuczne od rs. 2. Plombowanie lub oczyszczanie od rs. 1. Reperacje przerabianie zębów. ***Proszek i Eliksir*** (4062

Komitet Towarzystwa „Harmonja"

ma zaszczyt zawiadomić, iż w sobotę dnia 29 grudnia (10 stycznia) 1884/5 roku, danym będzie

wieczór tańcujący

dla członków Towarzystwa z ich rodzinami i gości wprowadzonych, na który bilety wydawane będą w piątek dnia 28 grudnia (9 stycznia) 1884/5 roku w lokalu Towarzystwa. (43)

Dyrektor *Otto Partowicz.*
Członek komitetu *Ferdynand Schreiber.*

— ***Od lecznicy*** plac Teatralny nr 7, dom Neprosa. Dnia 10 stycznia b. r., rozpoczyna przyjęcie chorych dr ***A. Antecki*** od 11-ej do 12-ej codz. choroby dzieci. (21)

— Wieczorne i balowe, ***prześliczne tualety gotowe*** dla młodych pań, ***atłas*** z gazą, lekkie wełniane, tarlatanowe z kwiatami od rs. 20. Magazyn paryski. Nowy-Świat 57. (54)

Do sprzedania

za przystępną cenę mało używane: garnitur mebli jedwabną ponsową brokatelą krytych, kanapka, dwa foteliki i sześć krzeseł ze stołem, kredens orzechowy, stół jadalny na 24 osób i stolik z szufladą również orzechowe, przy ulicy hr. Berga nr 16, dom Krasińskich, naprzeciw Banku handlowego, w oficynie na trzeciem piętrze, mieszkania nr 15, między godzinami 11 tą rano a 3-cią po południu. (1428)

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— *Czarnuszce.* — Ślubów—nie dostałem—lecz nie daję za wygrane—za słowo trzymam, po przeprowadzce.—Dobrze?—*B.* (55)

— *An—ka,* w dniu 10 i 11 będę tam gdzie zawsze o godzinie 11-ej lub 3-ej, pragnę cię koniecznie zobaczyć.—*Fraskat.* (59)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 7-go stycznia 1884 r.

	Z końc. giełdy	
Weksle:	żąd.	płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	47 12½	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9.57	—.—
Paryż 100 franków „ „	38.17½	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	78.20	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	97.50	—.—
„ „ „ m.	97.30	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	94.50	—.—
„ „ „ II	92.30	—.—
„ „ „ III	92.30	—.—
„ „ „ IV	91.75	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	85.—
4% Listy likwidacyjne duże	87.50	—.—
„ „ małe	87.30	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	96.25	—.—
II „ „ rs. 100	96.25	—.—
III „ „ rs. 100	96.75	—.—
Listy wileńskie długoter.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	91.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 20 15/16
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 133⅓
Od Listów zast. m. Łodzi kop 91⅔
Od Listów likwidacyjnych kop. 38 8/9

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 7-go stycznia 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord.	—	—	630	—
„ „ pstra i dobra	—	—	660	—
„ „ biała	—	—	—	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	—	700
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	—	500
„ średnie (nowe)	—	—	480	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) 142 f.	—	—	—	—
Gryka 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 7-go stycznia 1884 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 45.
wiadro rs. 7 kop. 53¹

NOWOŚCI DO ŚPIEWU
wydane NAKŁADEM KSIĘGARNI i SKŁADU NUT
FERDYNANDA HÖSICK'A,
do nabycia we wszystkich Składach Muzycznych.

Reszke Album. 2590r

Zbiór najulubieńszych **Śpiewów Polskich i Obcych,** z towarzyszeniem Fortepianu.

	kop.		kop.
№ 1. **Denza.** Kochoj mnie.	30	№ 6. **Kratzer.** Naiwne dziewczę. Mazur.	30
№ 2. **Mililotti.** Gwiazda.	40	№ 7. **Buldelli.** Przy pocałunkach.	40
№ 3. Nieśmiała prośba p. G.	30	№ 8. **Blumenthal.** Droga do nieba.	40
№ 4. **Patti Ad.** Tajemnicza nadzieja.	40	№ 9. **Palloni.** Smutna Historja.	40
№ 5. **Moniuszko.** Skowronek.	30	№ 10. **Gilda-Ruta.** Nie pytaj mnie.	40



WYKŁAD KROJU



szycia sukień, okryć damskich dziecinnych i **bielizny,** prowadzę bez przerwy w szkołach swoich we Lwowie, Petersburgu, a osobiście w **Warszawie, Miodowa № 1,** podług własnej najnowszej metody, która w zastosowaniu okazała się najpraktyczniejszą, wyczerpującą, a do wyuczenia najłatwiejszą, czego dowodzi ilość wydań, pomyślny i szybki rozwój szkół moich, na wystawie zyskała uznanie i polecona została do szkół krawieckich, przyznano mi **patenty wynalazku,** w Paryżu, Brukselli i innych stolicach. **Edycja 8** polska, a 9 w przekładzie rossyjskim, zawiera najświeższe wzory, a wykład tak jasny, według którego nawet same panie wyuczają się kroju, stosownie do każdej figury i mody, przy pomocy sztucznej linijki krojowej, jako i od ręki à la francuzkim sposobem, jak komu dogodniej.—Cena metody kroju sukien tak w polskim jęz., jak i w nowym **przekładzie** rossyjskim, z **37** tabl. rys. rs. **3** kop. **50; linijka krojowa** rs. **1** kop. **50.** Cena metody kroju bielizny z **250** fig. rys. rs. **2.**

50 Nauczyciel i autor wymienionych metod.—**K. GŁODZIŃSKI,** Miodowa 1.



Trumny Metalowe 2877R

i przybory do tychże, od skromnych do najozdobniejszych,
w Składzie ALFREDA ORTHWEIN, ul. Czysta nr 6.

Kostjumy różnej narodowości i Domina do wynajęcia.

Ulica Freta № 4.
27 **J. CZARNECKA.**

Zakład nauki kroju
ulica Chmielna № 4, mieszk. № 6,
pod firmą: 10

CHARLOTTE DURAND.

Będąc upoważnioną przez właściwy urząd, mam honor zawiadomić osoby interesowane, że z dniem 1 Stycznia otworzyłam zakład nauki kroju sukien damskich i bielizny. Wykład udzielam metodą najlepszą i tak łatwą, że każda uczennica po upływie tygodnia będzie mogła skrajać suknię. Kurs rs. 12.—Uczennice odznaczające się zdolnością, mogą otrzymać patent, przez urząd starszych krawców poświadczony.

Dla Przemysłowca lub Doktora

folwarczek blizko Warszawy, ładne budynki i **rezydencja,** las sosnowy. Inwentarz dostateczny.—Dochód obecnie roczny 1,400 rubli, hypoteka uregulowana

tanio do sprzedania.

Wiadomość: Marszałkowska 71, mieszkania 7, rano do 10-tej, po poł. od 3—5. 4074



Są do sprzedania: 4070

Kareta poczwórna, kocz z fordeklem faetony nowe i używane, amerykany, wolanty, bryczki i sanki. Ulica Śliska № 13.

Korzystny interes.

Jest do sprzedania **Sklep Galanteryjny** z urządzeniem i towarem, na pierwszorzędnej ulicy, od 30 lat egzystujący. Warunki dogodne, gotówka od 6,000 do 8,000 rs. wymagalna.—Oferty proszę składać pod lit. R. M. H. w Biurze ogłoszeń, Senatorska № 18. 3.R

W dniu 15 Stycznia n. s. 1885 r. o godzinie 10 z rana, w IV Wydziale Sądu Okręgowego w Warszawie, sprzedane będą przez publiczną licytację w drodze działów następujące 29

Nieruchomości

do SS-ów Rakowskich należące: 1. Nieruchomość № 1913 (№ 9 pol.) przy ulicy Przyrynek w Warszawie. Licytacja zacznie się od sumy rs. 9,200.—2. Jatka № XVII w Nieruchomości № 504 przy ulicy Podwal łącznie z współwłasnością Nieruchomości № 514. Licytacja zacznie się od sumy rs. 980.—3. Jatka № XXXV w Nieruchomości № 504 przy ulicy Podwal łącznie z współwłasnością Nieruchomości № 514. Licytacja zacznie się od sumy rs. 980.—4. Jatka № XXXVI w Nieruchomości № 504 przy ulicy Podwal, łącznie z współwłasnością Nieruchomości № 514. Licytacja zacznie się od sumy rs. 980. Bliższa wiadomość u A. Osuchowskiego, adwokata przysięgłego przy ulicy Miodowej № 14 i komisarza sądowego Gawryłowa, S-to Jerska № 12—(pod.) **A. Osuchowski** Adw. Przys.

Płacę dobrze

Kupuję

Drogie kamienie, zegarki (złote), **złoto i srebro** od najmniejszej do największej ilości, do użytku i na stopienie. 2001R

HENRYK JUWILER (Jubiler),
59 Nowy-Swiat 59,
obok Świętokrzyzkiej, w mieszkaniu № 15.

Nauczycielki,

polki i cudzoziemki. Nauczyciele, Bony francuzki i niemki świeżo przybyłe, są do umieszczenia zaraz.—Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Trębacka № 1a. 60R

Rządca dóbr

wykwalifikowany, młody, poszukuje posady w Cesarstwie lub Królestwie, za skromne wynagrodzenie. — Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Trębacka № 1a. 58R

Szwajcarka,

młoda, z konwersacją francuzką i niemiecką, zaopatrzona w dobre świadectwa, do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Trębacka № 1a. 57R

PIGUŁKI MEYNET
Z Ekstraktu TRANU RYBIEGO,

zatwierdzone przez Paryzka Akademję Medyczną

Zastępują korzystnie tran rybi nie sprawiając niesmaku, ani odbijania.

Przeciw skrofułom, bladości cery, chorobom piersi, anemji i w rekonwalescencji, w słabościach starości i rozwijaniu się dzieci.

Skład hurtowy A. FOURNY 44, ulica Amsterdam, w Paryżu,—W Rossji, we wszystkich główniejszych aptekach. 38

Naftę amerykańską
POLECA
Dom Handlowy Gust. Ulich,
ulica Elektoralna 19. 63R

CUKIERNIA

z bilardem i wszelkiemi zapasami, z powodu wyjazdu zagranicę, na bardzo dogodnych warunkach jest do sprzedania. Wiadomość: ulica Nowokarmelicka № 1 a b/2313, u właściciela domu. 32

Jest do sprzedania



KARETA



trzyosobowa, lekka, **faeton** i **wolant** to wszystko nowego fasonu, w Fabryce Powozów Adamkiewicza, Leszno № 13. 35

Nowość
Gamma do Aristonu

konieczníe potrzebna. — Cena ze szczegółową informacją kop. 50. Na prowincję z wysyłką kop. 75. — Marszałkowska 50 w Magazynie muzycznym **G. Lewi.** 21

Mało używane futro
ROSOMAKI,

za przystępną cenę.—Miodowa № 18, mieszkania № 20. 40R

Do sprzedania lub na zamianę

na dom w Warszawie, czy też na majątek w okolicach Warszawy, dwa majątki graniczące z sobą, jeden w guber. Mińskiej, drugi w guberni Grodzieńskiej, razem 3,268 dziesięcin.—Na list pod adresem: Włodzimierska 1, mieszkania № 2, udziela się szczegółowej wiadomości, lub oznaczy godzina, dla porozumienia się. 33

CZARNYM ZĘBOM

aby odzyskały białość **alabastru** i usunąć ślinowy kamień, zabezpieczyć od bolesnych dolegliwości, niezbędnem jest **użycie**: Eau dentifrice et poudres frombaises-Eliksir i proszków malinowych. Po dwukrotnem użyciu których, **czarne zęby** nabierają podziwiającej białości. Kilka kropel dodanych do wody, wzmacnia dziąsła, pozostawiając z ust najprzyjemniejszy oddech. Cena 75 kop. i rs. 1 kop. 25 za flakonik. Proszki 40 kop. i 80 kop. — Główny Skład na **Krakowskiem-Przedmieściu**, w domu **hr. Krasińskiego № 7, w nowo-otworzonym specjalnym Magazynie kosmetycznym,** à la Renaissance. Tamże nadeszły i codziennie nadchodzą najmodniejsze perfumeryjne towary z Paryża i Londynu. — Dla dogodności publicznej, w tymże magazynie skoncentrowane są perfumeryjne towary najlepszych krajowych fabryk, od ceny 10 kop. do najdroższych.

Filja Magazynu à la Renaissance, Nowy-Świat № 41.

W Magazynie na Krakowskiem-Przedmieściu odebrano wiele nowych przedmiotów. — Perfumy: **Kananga, Indien, Mogadar, Carmen.** — Pudry: **Diamantin** Laferièra i Legranda. — Mydła i wody toaletowe, Carmen.—Kosmetyki i perfumy Metali.—Crem Simon 90 kop. — Ceny zniżone. 3022r

Skład Główny Komissowy
pierwszej krajowej fabryki świec parafinowych,

ma zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność i pp. Kupców, iż zaopatrzony jest w **świece parafinowe** wszelkiej wagi, które polecają się tem, że palą się do **30% dłużej** od stearynowych, również jasnym płomieniem, a kosztują tak samo jak stearynowe. Dostać można w Magazynach Warszawskiego Laboratorjum Chemicznego, przy ulicach Miodowej № 1, Królewskiej № 2, Krakowskie-Przedmieście № 1, w składzie materjałów aptecznych p. A. Centnerszwera, Tłomackie № 9; u p. Stypińskiego, róg Leszna i Karmelickiej № 1, we wszystkich większych mydlarniach i handlach kolonjalnych, — w Łodzi wyłączna sprzedaż hurtowa u p. Karola W. Gehlicha.

Reprezentant na Królestwo Polskie

R. Neumark,

51 **ulica Karmelicka № 2A.**

OGŁOSZENIE.

Zarząd Okręgowy Intendentury w Warszawie, podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 3 (15) Stycznia 1885 roku, odbędzie się w tymże Zarządzie licytacja stanowcza, głośna i przez opieczętowane deklaracje, na sprzedaż niektórych przedmiotów, będących w zawiadywaniu Intendentury, jako to: w **Brzesciu Litewskim:** a) rozmaitych rzeczy wyszłych z użycia, oszacowanych na rs. 2019 kop. 61; b) maszyny parowej rozebranej o sile 6 koni, systemu Ruffe w Paryżu, wraz z kotłem i pompą, oszacowanej na rs. 100;—w **Warszawie:** c) sześciu skrzyń do ładunków z przynależnościami, kuchni polowej i innych przedmiotów zużytych, oszacowanych razem na rs. 123 kop. 11; oraz d) wosku ziemnego (ozokierytu) pud. 137, funtów 34, zołotn. 72, oszacowanych na rs. 137 kop. 87.

Wszystkie powyższe przedmioty podzielone są do sprzedaży na dziesięć partyj, a mianowicie: rzeczy wyszłe z użycia, przechowujące się w Brześciu Litewskim, składają 7 partyj; maszyna parowa, sama w sobie ósmą partję stanowi; skrzynie do ładunków, kuchnia polowa i inne rzeczy zużyte,—dziewiątą partję i wosk ziemny,—dziesiątą.

Ogłoszenie szczegółowe, warunki dotyczące sprzedaży, oraz wykazy sprzedających się przedmiotów, są do przejrzenia każdodziennie, w godzinach biurowych posiedzeń; w **Brzesciu Litewskim** u Nadzorcy Składu potrzeb wojskowych Assesora Kollegjalnego Lewickiego; w **Nowogeorgjewsku:** u Nadzorcy Magazynu żywności kapitana Chamina; w **Iwangrodzie** u Nadzorcy Magazynu żywności kapitana Siemionowa; w **Lublinie**, u Nadzorcy Magazynu żywności podpułkownika Grygorowicza; i w **Warszawie** w sali ustępowej Warsz. Zarządu Okręg. Intendentury.—Same zaś przedmioty przeznaczone do sprzedaży, partjami ułożone; oglądać można w miejscach, gdzie są przechowywane a mianowicie: przedmioty składające siedm pierwszych partyj, w składzie potrzeb wojskowych w Brześciu Litewskim:—maszynę parową, w Brzesko-Litewskiej Fortecznej Piekarni Wojskowej, skrzynie od ładunków i kuchnię polową, w magazynie transportowym w Warszawie, przy ulicy Czerniakowskiej; oraz wosk ziemny (ozokieryt), w warsztatach potrzeb przewozowych w Warszawie, przy ulicy Leszno w domu № 55. 3129r

Zarząd Najwyżej Zatwierdzonego Towarzystwa

Parowego Walcowego Młyna
w Moskwie,

ma honor zawiadomić, że hurtowa i detaliczna sprzedaż mąki na Królestwo Polskie oddaną została

pp. Bazyli Perłow i Synowie,

Warszawa, Nalewki № 10. 3131R

Wódki, Nalewki, Likiery,
WDOWY M.A. POPOWA
Z MOSKWY.

Wódka stołowa 55, 65 i 75 kop. butelka.
Wódki słodkie i gorzkie 55, 70 kop. i rs. 1 but.
Nalewki 70 i 85 kop. but.
Nalewki Kijowskie rs. 1.
Likiery od 1 do 3 rs.
Naczynie przyjmujemy napowrót po 5 kop. butelka.
Skład, ul. Nalewki № 10. 3133R

Syndyk Ostateczny Massy Upadłości
Abrahama Majznera.

Wzywam wszystkich sprawdzonych wierzycieli massy, aby zgłosili się w dniu 8 Stycznia r. b. (nowego stylu) t. j. we Czwartek o godzinie 12 w południe, do Sądu Handlowego do Wydziału Upadłości, a to celem odebrania przypadających im należności, z rozdziału funduszów zebranych przezemnie z zarządzania majątkiem upadłego.

Warszawa d. 3 Stycznia 1885 r.
Adwokat przysięgły **Stanisław Bełza.**
49 (Ulica Długa № 22).

OGŁOSZENIE.

Komisarz Sądowy, przy Piotrkowskim Sądzie Okręgowym **Tumski**, w Częstochowie, w domu Nr 171 zamieszkały, obwieszcza na zasadzie art. 1030 U. P. S., że 9 (21) Stycznia 1885 r., o godzinie 10 rano w fabryce maszyn, we wsi Starej Dąbrowie, w pow. Bendzińskim pod Nr 112 istniejącej, w egzekucji summy rs. 19160 k. 41, wraz z procentem i kosztami sądowemi, zasądzonej **Feliksowi Sobańskiemu**, wyrokiem Sądu Handlowego Warsz., z d. 1 (13) Czerwca 1884 r., będą sprzedane ruchomości firmy **B. FARKACZ & Comp.** w osobach **Rudolfa Farkacza i Władysława Braunsteina**, a mianowicie nowe maszyny i przyrządy żelazne dla Cukrowni, jako to: pompa parowa, żelazna o sile 24 koni, płóczka buraczana, warnik cukrowy, baterja dyfuzyjna, 3 kondesatory i 140 rur żelaznych, rozmaitej długości i średnicy, co wszystko oszacowane do sprzedaży, na rs. 26,870 kop. 50.—Teraz zaś mogą być sprzedane niżej szacunku. 56R

Częstochowa, 16 (28) Grudnia 1884 r.

Komisarz Sądowy Tumski.

Do sprzedania:

1. Żyrandol bronzowy misternej roboty. 2. Zegar bronzowy pod szkłem. 3. Encyklopedja niemiecka Spamera w oprawie. 4. Półki do książek z drzewa czarnego i 5. Kilka sukni damskich wełnianych i balowych z powodu żałoby Wiadomość Graniczna № 12, miesz. № 2, codziennie z rana do 12 i po południu między 3 a 4. R29

!Kupujcie!
Arcydzieła przemysłu krajowego

po cenach dotychczas nigdzie niebywałych, w znanym ze swej **taniości**

Składzie Fabrycznym,

przy rogu ulic **Dzikiej i Nowolipek**, dom Brauna № **1**, m. **4**, mianowicie:

Sztukę płótna krajowego, mającą 30½ ł. wybor. na koszule za rs. 4.25.
Creton zdrowia, biały, przewyższający płótno w dobroci, 1½ ł. szerok. po 13 i 15 kop. ł.
Madepolam, wyborowy, na koszule męzkie i damskie, po 18 i 20 k. ł.
Creass, półpłótno najlepsze, na gacie i nocne koszule po kop. 9, 10, 11, 12 i 13 ł.
Perkal biały, wyborowy 1½ ł. szerok. po kop. 11. 12 i 12½ ł.
Żagnot najlepszy, popielaty lub czarny po kop. 7½ ł.
Kroaza najlepsza, 1½ ł. szer. po 14 k.
Merla najlep., czarna lub biała po 10 k.
Metkal na wsypy wyborowy, po 10 k.
Płótno prześcieradłowe, creassowe, 2½ ł. szerok., po 23 kop. ł.
Ręczniki adamaszkowe, 2½ ł. dług. po 30 i 35 kop. ł.
Pika i Dymka, na majtki i kaftaniki, po 15 kop. ł.
Dreliszki niciane, na gacie w paseczki, po 18 kop.
Garnitury stołowe, na 6 osób, t. j. duży obrus adamaszk. i 6 serwet za rs. 2.50.
Tuzin chustek białych do nosa, za rs. 1
Kaszmiry czarne, lub kolorowe, czysto wełniane, 2 ł. szerok. po 65 k.
Kołdry watowe ponsowe, bordo lub niebieskie po rs. 4.
Kołdry, tak zwane sławuckie, wyborowe, po rs. 3.
Korty, prześliczne, cudowne kolory, na suknie, 2½ ł. szerok. po 65 k. ł.

Obstalunki z prowincji będą ekspedjowane z jaknajwiększą akuratnością i sumiennością, proszę adresować:

45 **Iz. HERTZ**
Dzika № 1, dom Brauna, w Warszawie.

W dobrach Szumsk, gub. Wołyńskiej, dodalonych od miasta gub. Żytomierza wiorst 12 znajduje się do natychmiastowego wydzierżawienia

GORZELNIA
parowa, murowana,

z całą ulepszoną maszynerją i aparatami, rudzież młynem, słodownią i wołownią, na 200 sztuk. Konkurenci o warunkach poinformować się mogą u p. Widawskiego w Żytomierzu lub u p. Krzywickiego w Warszawie, w Wydziale Prawnym Banku Polskiego, w godzinach biurowych. 1

W dniu 3 (15) Stycznia 1885 roku o godzinie 10-ej zrana, będzie sprzedawana w sądzie okręgowym w Warszawie, w drodze działów

Nieruchomość Nr 2497,

przy zbiegu ulic Dzielnej i Smoczej, zawierająca w sobie łokci □ 18229, frontu od ulicy Dzielnej łok. bież. 281, a od Smoczej 65. Licytacja zacznie się od sumy 12,300 rs., ½ część szacunku pozostaje na gruncie. Bliższe szczegóły powziąć można u popierającego sprzedaż, adwokata przysięgłego **Kazimierza Szpechta**, Długa № 21. 3069

WYROBY PLATEROWANE J. FRACET PO CENACH fabrycznych, MARSZAŁKOWSKA 54. 2666

Bez agentów na koszt kupujących

Wszelkie reperacje.



SKŁAD MASZYN DO SZYCIA
H. LINDNER, dawniej SCHLESINCER,
Nowy-Świat Nr 46,

sprzedaje najlepsze i **najtańsze** maszyny do szycia, **nie używając pośrednictwa handlarzy**, którzy wyzyskują kupujących 62R

Wszelkie reperacje.

Nauka i wychowanie.

Potrzebna na stałe Polka z patentem gimnazjalnym, posiadająca gruntownie język francuzki. Miodowa № 15, mieszk. 6, od 4—6 wieczór. 249

Nauczycielka muzyki z dyplomem, udziela lekcji u siebie i na mieście, przygotowuje do konserwatorjum z wykładem zasad muzyki. Wspólna № 28, mieszk. 12. 253

Młoda nauczycielka z patentem, francuzką konwersacją i muzyką, poszukuje lekcji lub korepetycji, warunki bardzo przystępne. Żelazna № 33, miesz. 8. 278

Udzielam lekcje muzyki i śpiewu na fortepianie u siebie jako też na mieście za umiarkowaną cenę. Ś-to Krzyzka № 23, m. 9.

Osoba inteligentna, z francuzkim, muzyką, potrzebna do nauki dzieci na stałe. Aleja Jerozolimska № 7, mieszk. 5. 296

Nauczycielka z wyższym patentem z matematyki, posiadająca języki, poszukuje lekcyj. Mokotowska 14, m. 5, do 12-ej. 271

Prof. de Préchamps, Długa 23. Francuzki bony i szwajcarki, zaraz do umieszczenia. 9

Osoba młoda, znająca gruntownie język francuzki, życzy sobie udzielać lekcje. Wiadomość: Ulica Zielna № 7, mieszk. № 8. 76

Bona niemka, młoda, potrzebną jest do dzieci, niewielkich wymagań. Wiadomość: Chłodna № 23, w restauracji. 254

Pensja żeńska Gabryeli Herman przy ulicy Mariensztadt № 1b, Przysposabiają się panienki do wszystkich zakładów naukowych; uczą się szycia bielizny i wszelkich robótek kobiecych. 261

Poszukiwanym jest guwerner, na pensjonat w Warszawie. Kandydaci składać raczą krótki opis swej działalności pedagogicznej w kantorze Kur. Warsz. pod godłem „Guwerner.“ 56

Lekcyj języka niemieckiego z dobrym wykładem gramatycznym i z konwersacją, udzielam za przystępną cenę. Wiadomość od godz. 12 do 4. Chmielna 33, m. 3. 165

Osoba młoda, wykształcona, posiadająca dobrze muzykę i śpiew, poszukuje miejsca do towarzystwa, lub nauki panny dorosłej. Nowolipki № 13, m. 3. 115

Posady i Prace.

Były obywatel, wzorowy gospodarz, energiczny, w sile wieku, poszukuje posady zaraz do zarządu dóbr. Na żądanie może złożyć kaucję. Wiadomość w dystrybucji Elektoralna № 5. 19769

Potrzebne są panny, kompletnie uzdolnione do maszyny Whellera i Wilsona. Nowy-Świat № 18, mieszk. 23. 133

Potrzebny jest Kapelmistrz na prowincję dla formującej się orkiestry włościańskiej. Bliższa wiadomość w składzie nut i instrumentów muzycznych Gustawa Lewi, Marszałkowska 50. 209

Tapicer biegły w kroju meblowo-dekoracyjnym, obznajmiony ze sprzedażą mebli, poszukuje misjsca zarządzającego w większym meblowo-dekoracyjnym zakładzie. Łaskawe oferty nadsyłać proszę do kantoru Kurjera pod lit. S. W. M. 199

Prowadzenia meldunków poszukuje obeznany z tą czynnością młody człowiek, za mieszkanie. Adresy w biurze ogłoszeń Rajchmana & Frendlera pod lit. K. 3. 29

Osoba w starszym wieku, wykształcona (niemka), która tylko w większych domach stanowisko zajmowała, poszukuje miejsca zarządzającej domem i konwersacji niemieckiej, Złota № 8, mieszkania 1. 167

Specjalny ogrodnik, wszechstronnie praktycznie i teoretycznie wykształcony w swoim zawodzie, posiadający chlubne świadectwa zagraniczne i krajowe, poszukuje odpowiedniego miejsca w Królestwie lub Cesarstwie. Adres: stacja pocztowa Turujsk, w Wołyńskiej gubernii, majątek Turiczany, do pana von Hartmana. 149

Kucharka przybyła z prowincji, umiejąca doskonale gotować, poszukuje obowiązku na przychodnią lub na wyjazd. Adres kiosk róg Marszałkowskiej i Hożej, litera M. K.

Uczeń, ktory ukończył najmniej 4 klasy. może być przyjętym jako praktykant handlowy, w składzie płótna, haftów i bielizny A. W. Wilczewskiego, Nowy-Świat 55. 35

Magazynier potrzebnym jest do wielkich składów, z rekomendacjami poważnemi i kaucją 2,000 rs. Wiadomość do 10 rano, w kantorze hotelu Drezdeńskiego. 237

Buchhalter chrześcijanin, z 20-letnią praktyką. Zaprowadza księgi handlowe, reguluje bieżące. — Adres: Nowolipki № 27a, lokalu 11. 298

Uczeń aptekarski z 1½-roczną praktyką, poszukuje miejsca. Oferty proszę składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. M. S. 267

Osoba młoda, inteligentna, posiadająca patent z ukończenia kuzsu buchalterji podwójnej, jak również władająca językami: rossyjskim, polskim, francuzkim i niemieckim, życzyłaby sobie otrzymać stosowne do swych zdolności zajęcie w Warszawie lub też w Cesarstwie, mianowicie w Moskwie lub Wilnie. Wiadomość w kantorze Kurjera Warszawskiego, pod lit. X. Y. 1000. 41

Kupno i sprzedaż.

Meble salonowe rzeźbione, garnitur czarny i orzechowy, bibljoteka, biuro, fotel, urządzenie ozdobne jadalnego pokoju, masiv dębowe, kolumny, żardinierki, łóżka, umywalka i inne meble, tremo, lustra, firanki z 5-ciu pokojów, do sprzedania bardzo tanio razem lub częściowo, na ulicy Chmielnej w pałacu № 26, mieszk. 9, czwarty dom od rogu Marszałkowskiej, idąc do Brackiej, stróż wskaże. 19574

Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, elegancki, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów do sprzedania bardzo tanio. Chmielna 25, stróż wskaże. 19534

Nowo-otworzony magazyn mebli nowych i używanych, sprzedaje po niepraktykowanych nizkich cenach, o czem na miejscu przekonać się można. Marszałkowska 54, proszę uważać na № domu przez sień w podwórzu.

Meble, kompletne urządzenie 6-u pokojów, garnitur czarny jedwabiem kryty, garnitur orzechowy, urządzenie dębowe jadalnego pokoju, biurko męzkie, biblioteka, łóżka, umywalnia, toaleta, szafka do bielizny, szafy rozbierane, lustra, trema, kandelabry, żyrandol, dywany i firanki do sprzedania, razem lab częściowo. Ulica Chmielna, w pałacu № 27, mieszkania 14. 52

Rzeczywista wyprzedaż kwiatów, niżej ceny kosztu, po zwiniętej fabryce Fijałkowskich, odbywać się będzie w mieszkaniu przy Placu Aleksandryjskim 5A, mieszkania 1, pierwsze piętro. 19

Fortepian wiedeński, modny, prawie nowy, do sprzedania. Hoża 27, m. 1, parter. 247

Za rs. 155 fortepian czarny, krótki o pół siódmej okt. i za rs. 75 garnitur mebli orzechowych z pokrowcami, kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł i stół mało używane. Nowolipki № 38b, m. 3. 19793

Pianino nowe do sprzedania, za przystępną cenę. Prosta № 12, mieszk. 11. 20

Paczki do przesyłek pocztowych, niepotrzebujące obszywania w płótno, zawsze gotowe w fabryce „Sylwan“ Chłodna № 3, w podwórzu. Panny zdolne do klejenia pudełek potrzebne. 120

Fortepiany używane: Małeckiego, Kralla, Hofera, zagraniczne i pianina. Krakowskie-Przedmieście 32.—Tarnowski. 103

Garnitur orzechowy utrechtem kryty, stół, konsola do kart, lustro, gzymsy, wszystko pięknej roboty, prawie nowe, szeslong biurko do sprzedania. Jerozolimska 23, m. 22. 50

Do sprzedania katarynka harmonijna. Ul. Leszno № 9, m. 18. 168

Do sprzedania Szopka-teatrzyk, ze zmianami, figurki robotą snycerską gustownie wykonane, oraz przyzwoite i moralne; wiadomość u stróża, Źródłowa № 6. 155

Kupuje książki, sztychy, obrazy, porcelanę, kryształy, bronzy, zegary, wyroby złote, srebrne, materje, pasy, dywany, szale, meble, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. Księgarnia B. Bolcewicza. Saski Plac № 5 róg Królewskiej. 201

Kontuar z szufladami i wierzchem oszklonym oraz kantorek i szafka do sprzedania za rs. 45, 2 łóżka jesionowe rs. 15. Wiadomość ulica Oboźna № 2 u stróża. 158

Wyprzedaż różnych mebli, przyjmuje wszelkie obstalunki. Bednarska № 13. Stolarz.

Pianino paryzkie za rs. 280. Aleksandrja № 12, stróż Rafał wskaże. 121

Tanio suknia granatowa jedwabna, kołnierz i mufka tumakowe. Tłomackie № 8, na dole, w podwórzu wprost bramy, od 10—1. 98

Karetka fabryki Romanowskiego oraz cho mont na pojedynkę do sprzedania. Wiadomość: ul. Włodzimierska № 14, u stangreta Stefana, w godzinach od 9—10 rano. 119

Do sprsedania: garnitur nowy mebli orzechowych, aksamitem szafirowym krytych, lustro, szafa do bielizny, łóżko orzechowe z materacem sprężynowym, écritoire i bielizna męzka. Wiadomość: Długa № 16, od 1-ej do 3-ej.

Meble używane wyprzedają się, garnitury różnego fasonu, szafy, kredensy, biura, landszafty, wszystko za bezcen. Marszałkowska 48, róg Świętokrzyzkiej. 136

Do sprzedania lisy, atłasem kryte. Ul. Wspólna № 10, mieszk. 3. 99

Fortepian za rs. 380, czarny, sławnej fabryki, prawie nowy, oraz słupy z figurami sprzedaję. Marszałkowska 48. stróż wskaże.

Do sprzedania szeslong, otomana i dwa krzesełka. Senatorska 16, m. 17. 95

Meble tanio do sprzedania, szczególnie wytworne, czarne umeblowanie salonu, przytem wiele innych mebli, jako to: para szaf rozbieranych, szafki do bielizny ozdobne, komoda, stoliki do kart, lustra, biureczko czarne damskie, kolumny, figury na postumentach, z jadalni całe urządzenie dębowe, rzeźbione, etażerki, para łóżek orzechowych, para łóżek ze starego dębu, w stylu Ludwika XVI, wykwintnie rzeźbione; stoliczki damskie czarne, tualeta wielkich rozmiarów, paryzkiego wyrobu, biblioteczki dwie dębowe, zegar, lampa wisząca, żyrandol do salonu, firanki z gzemsami i rozetami. Bracka № 12, stróż wskaże.

Umeblowanie salonowe, eleganckie, dwa lustra wielkie, kredens, stół, krzesła, garnitur orzechowy, szafy do ubrania i bielizny łóżka piękne,, toaleta, umywalnia, klęcznik, biurko, szeslong, stoliki do kart. kolumny z kandelabrami, krzesełka fantazyjne, markizka. firanki z gzymsami, lampy piękne, bardzo przystępnie do sprzedania. Ulica Sienna № 3 mieszkania 4. 128

Dobra sposobność dla pań wychodzących za mąż, oraz dla zakładów gastronomicznych. Z powodu zwinięcia sklepu z wyrobami kuchennemi, lodowniami tak dla prywatnych domów jak i dla zakładów posiada jeszcze wiele innych przyrządów i maszyn dla kupców, cukierników i restauratorów, które sprzedawać się będą po własnej cenie kosztu.—Tamże jest do nabycia całe urządzenie sklepowe, Nowy-Świat № 58, dawniej J. Kuchta i S-ka. 166

Meble do sprzedania, garnitur francuzki, szafa, szeslong, łóżka, garniturek napoleonkowy, tremo firanki. Chmielna № 8, mieszkania 7, trzeci dom od rogu Brackiej. 301

Do sprzedania 16 łokci pluszu fioletowego i koronki weneckie bardzo piękne, 2 łóżka i toaleta, machoniowe, rzeźbione, zastawa na stół ze szkła rubinowego, 2 bransoletki i broszka srebrna pozłacana i wachlarz biały haftowany. Krakowskie-Przedmieście № 58, mieszkania 2. 299

Meble. Garnitur czarny i orzechowy, szafy, kolumny, stoliki z marmurowemi blatami, kredens, stół bilardowy i krzesła dębowe, komoda, toaleta, łóżka, szafki do bielizny, umywalka, szeslong, stolik do samowaru, olejodruki, kredens, stół jadalny orzechowy, regulator, firanki, do sprzedania bardzo tanio, w bramie pierwsze piętro, mieszkania 8, ulica Twarda, № 6. wprost cyrkułu. 295

Kanarki różnych gatunków, doskonale śpiewające, oraz samice do zbycia. Krakowskie-Przedmieście 7, drzwi 6. 279

Pianino nowe, zagraniczne do sprzedania. Wspólna 28, mieszk. 12 252

Do sprzedania czarny garnitur, jedwabnym adamaszkiem kryty, oraz lustro owalne, czarne. Nowolipie № 21a, m. № 1. 172

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 5

Sklep dystrybucyjno galanteryjny, w ruchliwym punkcie, z powodu słabości zdrowia jest do sprzedania zaraz. Wiadomość: Próżna № 4, stróż wskaże. 236

Rs. 15,000 do ulokowania na pierwszy numer hypoteki domu w Warszawie po Towarzystwie. Wiadomość u Powichrowskiego Adwokata przysięgłego. Długa 25. 290

Bardzo korzystny interes! przy muzeum pszczelniczem na Koszykach № 1. Wiadomość w kancelarji muzeum. 19524

Magle do sprzedania z powodu słabości. Smolna № 10. 19531

Do interesu bardzo korzystnego, od kilkunastu lat egzystującego, poszukuje się na dogodnych warunkach wspólnika, z kapitałem od 1000 do 2000 rubli. Wiadomość w księgarni Krajowej na Krakowskiem-Przedmieściu № 45. 19705

Sklep wiktuałowy, korzystny, do sprzedania zaraz. Róg Pańskiej i Wroniej № 1. 19698

Przy rogatce Czerniakowskiej jest do sprzedania posesja z domem i zabudowaniami, otoczona parkanem, Zajmuje przestrzeni łok. □ 3,100. Wiadomość u właściciela Podwal № 12, mieszkania 28. Lange. 180

3 magle dobrze procentujące, stołów 5, wałków 19, półek 5, jaknajprędzej do sprzedania. Róg Pańskiej i Twardej № 28. 105

Posesja drewniana z ogródkiem, w okolicy nowego kościoła na Koszykach, sprzedaje się. Dochodu 1200 rs. Do kupna potrzeba 7000 rs. Wiadomość. sklep Merkurego, Nowo-Senatorska. 134

Z powodu wyjazdu do sprzedania zaraz dystrybucja i fortepian bardzo tanio. Bednarska № 25. 117

Tysiąc. 1000 rubli potrzeba na dobrą hypotekę wiejską, blizko Warszawy, 10%. — Oferty 1000 Kantor Kur. przyjmuje. 81

Potrzebnym jest wspólnik czynny, z kapitałem rs. 6,000, do interesu handlowego, w pryncypalnym punkcie. Gwarancja kapitału pewna. Marszałkowska № 47, mieszk. № 13, od 5—7. 130

Bufety trzy są do odstąpienia, od Nowego-Roku, z całem urządzeniem. Wiadomość w bufecie łaźni akcyjnej. 88

2 sklepy są do sprzedania, z powodu wyjazdu w interesach familijnych. Wiadomość: Nowy-Świat 17, pod firmą: „Francuzka piekarnia, od kilkunastu lat egzystująca.“ 3063

Sklep spożywczo-dystrybucyjny jest do sprzedania każdego czasu za przystępną cenę. Chłodna 19. 19788

Sklep wiktuałów jest do sprzedania, za przystępną cenę. Ulica Pawia № 39C. 222

Dystrybucja do odstąpienia zaraz. Elektoralna № 5, wiadomość na miejscu. 210

Sklep wiktuałów z zimowym zapasem jest do sprzedania. Chmielna № 19. 297

Lokale.

Pokój dla kawalera przy familji. Marszałkowska 38, mieszk. 7, wiadomość od godziny 2—4 po południu. 19768

Dwa pokoje z kuchnią i piwnicą, oraz dwa pokoje z gankiem i piwnicą, są do wynajęcia zaraz. Bednarska № 9. 17

Sklep w dobrym punkcie, do wynajęcia za rs. 190, na pieczywo, skład świec i nafty i t. p. Żurawia 12. 18

Pokój osobny, przy familji, zaraz do wynajęcia. Chmielna 46, mieszk. 6. 151

Zaraz do wynajęcia pokój frontowy, o dwóch oknach, umeblowany. Marszałkowska 12a, róg Hożej, m. 4 stróż wskaże. 175

Pokój przy familji do wynajęcia. może być z całodziennem utrzymaniem. Nowy-Świat № 38, stróż wskaże. 198

Zaraz są do wynajęcia pokoje pojedyńcze po 6, 7 i 8 rs. miesięcznie. Wiadomość Nowolipie № 15, u właściciela. 26

Pokój do odnajęcia zaraz, ze wspólnym przedpokojem, opałem i usługą, za rs. 12 miesięcznie. Wspólna № 1, m. 1. 194

Do wynajęcia przy ulicy Lipowej № 3, na 1-m piętrze 5 pokojów, w których salon o trzech oknach, przedpokój kuchnia, śpiżarnia, wygódka i piwnica, lokal kompletnie odnowiony za rs. 430. Wiadomość u stróża domu. 138

Pokój kawalerski z meblami i usługą Jerozolimska 23 bez litery. mieszk. 8. 77

Apartament ze wszelkiemi wygodami o 7-u pokojach, na 2-m piętrze, do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b. Smolna № 17, drugi dom od Nowego-Świata. 211

Cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, na 1-m piętrze, do odstąpienia zaraz. Ulica Smolna 1a. 206

Do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Pięknej № 29: 1 pokój z kuchnią za rs. 7 miesięcznie. 1 pokój oddzielny za rs. 6 miesięcznie. 246

Warsztat ślusarski, od lat kilku egzystujący, tuż przy Placu Aleksandra na Mokotowskiej № 19, za rs. 8 miesięcznie, od 8-go stycznia 1885 r. 230

Dwa pokoje z niszą i kuchnią, skromnie urządzone, z powodu wyjazdu są do odstąpienia. Nowy-Świat № 53, mieszk. 20. 232

Pokój do wynajęcia z meblami, na 1-szem piętrze. Ul. Marszałkowska № 69. 259

Doniesienia rozmaite.

Serengi kauczukowe, wstrzykawki do injekcyj, morfiny, waty, opatrunki, poleca T. L. Breymeyer. Warszawa, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 2356

Skarpetki, pończochy bez szwu i nadrabianie pończoch. Nowy-Świat 70, mieszkania 14, drugie piętro od frontu. 20

Obiady przy familji, zdrowe, smacznie przyrządzone. Ul Jasna № 3, stróż wskaże. 68

Przyjmuje uczennice na stancję, do nauki robótek. Śliska 40, m. 13, lewa oficyna.— Kotnowska. 124

Biuro pedagogiczne i Kantor dla szukających pracy, Krakowskie-Przedmieście № 7 Dąbrowska i Marek. 19791

Świętokrzyzka № 23, m. 8, na dole. Pracownia bielizny i haftów wykonywa monogramy od 7 kop. do rs. 3. Szycie wykwintne, po nizkich cenach, przy wyprawach rabat

Obiady prywatne gospodarskie, zdrowe, po kop 50. Ulica Nowogrodzka № 15, mieszkania 1. 242

Osoba młoda, z dobrej familji, uzdatniona w krawiecczyźnie, poszukuje miejsca panny służącej. Zielna № 9, mieszk. 4.—Garnitur mebli do sprzedania, za cenę nizką. 300

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, na czas dłuższy przed, w oddzielnych i wspólnych pokojach, opieka i dyskrecja, umieszczenie dziecięcia. Opłata nizka. Ulica Bednarska № 15. 18404

U akuszerki są pokoje umeblowane dla osób spodziewających się słabości. Chmielna № 35. 101

Mops. Zginęła suka, rasy mopsów w dniu 14-tym Grudnia, uszy obcięte, w szarym czapraku. Proszę odprowadzić na Kruczą № 21, do stróża za nagrodą, a nieprawy posiadacz, będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. 17

Z domu № 10, mieszkania 9, przy ulicy Karmelickiej, zginęła suczka czarna, średniej wielkości, z długim czarnym włosem. Wabi się „Muszka.“ Kto ją odprowadzi pod powyższy adres, otrzyma rs. 3. 214

We Czwartek w dzień Nowego Roku, pomiędzy godziną 9 a 10-tą rano, w domu JW. hr. Krasińskiego na Krakowskiem-Przedmieściu № 7, w dziedzińcu, zostało zgubione około rs. 600 w papierach storublowych. Sumienny znalazca raczy zwrócić takowe do Ludwika Kunickiego, zamieszkałego w tymże domu, za nagrodą jakiej żądać będzie. 212

Rubli 5 nagrody za zwrot zgubionej obrączki złotej z napisem: „W małżeńskim stanie E. K. 30 Stycznia 1877 r.“ Panowie jubilerzy raczą zwrócić uwagę. Krucza № 12 mieszkania 18. 233

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава, 25 Декабря (6 Января) 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Sebethner.